

Sygn. akt I ACa 679/12

Sygn. akt I ACz 789/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w S. I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Artur Kowalewski
Sędziowie:	SSA Marta Sawicka (spr.) SSO del. Violetta Osińska
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2012 r. na rozprawie w S.

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - S. R. w C.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 20 lipca 2012 r., sygn. akt I C 144/12

oraz zażalenia pozwanego na orzeczenie o kosztach zawarte w wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 20 lipca 2012 r., sygn. akt I C 144/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 251.188 (dwieście pięćdziesiąt jeden tysięcy sto osiemdziesiąt osiem) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 16 września 2009 roku do dnia zapłaty, zaś w pozostałej części powództwo oddala;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 21.170 (dwadzieścia jeden tysięcy sto siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów procesu;

II. umarza postępowanie zażaleniowe;

III zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 17.960 (siedemnaście tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powódka A. M. w pozwie złożonym w dniu 13 lutego 2012 roku wniosła o zasądzenie od pozwanego Skarbu Państwa - P. S. R. w C.kwoty 256.550,83 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 września 2009 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według właściwych norm.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że w związku z prowadzonym przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (1) postępowaniem egzekucyjnym w sprawie o sygn. akt KM (...) i wyznaczeniem terminu licytacji powódka w dniu 10 września 2002 roku złożyła rękojmię w wysokości 450.000 złotych, a następnie przystąpiła do licytacji nieruchomości, wygrywając przetarg. Według powódki - w dniu 20 stycznia 2003 roku Sąd Rejonowy w C. udzielił przybicia nieruchomości na rzecz powódki. Powódka podała, że na to postanowienie zażalenie wnieśli dłużnik i wierzyciel, przy czym Sąd Rejonowy w C. dopiero w dniu 14 stycznia 2005 roku przekazał to zażalenie wraz z aktami sprawy do sądu odwoławczego. Powódka podniosła, że Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z dnia 31 maja 2005 roku odrzucił zażalenia wskazując, że zaskarżone postanowienie nie istnieje z uwagi na brak podpisu przez sędziego. Powódka wskazała, że w dniu 5 września 2005 roku Sąd Rejonowy w C. ponownie udzielił przybicia nieruchomości na rzecz powódki i postanowienie to zostało zaskarżone przez wierzyciela i dłużnika oraz właściciela nieruchomości. Powódka podała, że Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z dnia 6 września 2007 roku uchylił zaskarżone postanowienie. Powódka wskazała, że w dniu 11 marca 2008 roku wniosła skargę o stwierdzenie naruszenie prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki i postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2008 roku Sąd Okręgowy stwierdził przewlekłość postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy w C. Wydział I Cywilny w sprawie o sygn. I Co 430/02. Powódka wskazała, że w dniu 7 marca 2008 roku Sąd Rejonowy w C. ponownie udzielił przybicia nieruchomości na rzecz powódki i postanowienie to zostało zaskarżone przez wierzycielkę. Powódka podała, że Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z dnia 25 maja 2009 roku zmienił zaskarżone postanowienie w punkcie III w ten sposób, że odmówił przybicia nieruchomości na rzecz powódki, wskazując w uzasadnieniu, że pełnomocnictwo udzielone przez powódkę G. M. nie spełnia wymogów z art. 977 k.p.c. Powódka podała, że przedłużające się postępowanie w sprawie udzielenia przybicia własności niosło dla powódki konieczność ponoszenia bardzo wysokich kosztów, gdyż zamierzała nabyć nieruchomość z kredytu bankowego i w związku z tym złożyła wniosek o kredyt bankowy, uiszczając od tego wniosku prowizję w wysokości 52.246,52 złotych. Powódka niezależnie od tego podniosła, że w dniu 10 września 2002 roku wpłaciła komornikowi kwotę 450.000 złotych tytułem wadium, która to kwota została wpłacona na nieoprocentowany rachunek depozytowy i została zwrócona powódce dopiero w dniu 15 września 2009 roku w wysokości nominalnej.

Powódka wskazała, że domaga się odszkodowania za szkodę doznaną w wyniku deliktu władzy publicznej polegającej na błędnym dopuszczeniu do przetargu pełnomocnika posługującego się wadliwym pełnomocnictwem oraz zaniechania rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Powódka podała, że prowadzi działalność gospodarczą polegającą na zakupie i wynajmie nieruchomości. Według powódki - rentowność jej przedsiębiorstwa przekraczała przez cały okres istnienia szkody 10 % rocznie i tym samym „zamrożenie” kwoty 450.000 złotych przez 7 lat przyniosło jej szkodę w postaci utraconych korzyści w wysokości 70 % tej kwoty. Powódka wskazała, że ogranicza swoje roszczenie w ten sposób, że dochodzi odszkodowania, którego wysokość ustaliła w oparciu o oprocentowanie obligacji pięcioletnich o stałym oprocentowaniu, co daje 210.304,31 złotych. Do tej kwoty powódka doliczyła poniesione koszty uzyskania kredytu na zakup nieruchomości w wysokości 52.246,52 złotych. Łącznie - według powódki - wysokość szkody odpowiada kwocie 262.550,83 złotych, od której powódka odliczyła kwotę 6000 złotych przyznaną powódce postanowieniem Sądu Okręgowego w S. z dnia 24 kwietnia 2008 roku, sygn. akt II Cs 7/08.

Powódka oświadczyła, że bezprawne zachowanie pozwanego miało charakter ciągły i rozpoczęło się przed 1 września 2004 roku i zakończyło po tej dacie. Powódka podała, że podstawą prawną powództwa jest art. 417 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji w odniesieniu do zaniechań i zwłoki przed 1 września 2004 roku oraz art. 417 k.c. w znowelizowanym brzmieniu w zakresie zdarzeń mających miejsce po tej dacie.

Pozwany Skarb Państwa - Prezes Sądu Rejonowego w C.w odpowiedzi na pozew z dnia 15 marca 2012 roku wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany zwrócił uwagę na wątpliwości w zakresie legitymacji czynnej strony powodowej, albowiem w pozwie jako powódka została podana A. M., natomiast dokumenty w postaci zaświadczenia banku z dnia 8 października 2009 roku i wezwania do zapłaty z dnia 19 sierpnia 2009 roku dotyczą osoby oznaczonej jako A. M.. Ponadto pozwany wskazał, że zgodnie z treścią przedstawionego potwierdzenia dokonania przelewu środki pobrane tytułem rękojmi zostały zwrócone nie powódce, lecz (...) Sp. z o.o.

Pozwany podkreślił, że stwierdzenie postanowieniem Sądu Okręgowego w S. z dnia 24 kwietnia 2008 roku, sygn. akt II Cs 7/08 przewlekłości postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy w C. dotyczy wyłącznie okresu objętego zakresem przedmiotowego rozstrzygnięcia, natomiast powódka nie legitymuje się orzeczeniem dotyczącym przewlekłości postępowania po tej dacie, jak również nie wykazała, że w tym czasie postępowanie było prowadzone w warunkach zbędnej zwłoki. W związku z tym strona pozwana podniosła jednocześnie zarzut przedawnienia roszczeń powódki, wskazując, że w dacie stwierdzenia przewlekłości postępowania, czyli w dniu 28 kwietnia 2008 roku, powódka posiadała wiedzę zarówno o poniesieniu z tego tytułu hipotetycznego uszczerbku, jak i osobie obowiązanej do jego ewentualnego naprawienia. Z tego względu -według pozwanego - powództwo zostało wytoczone po upływie trzyletniego okresu przedawnienia.

Pozwany wskazał, że powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa w postaci szkody i adekwatnego związku przyczynowego. Pozwany zwrócił uwagę, że powódka opierając twierdzenia o wystąpieniu szkody na całkowicie hipotetycznym założeniu o uzyskaniu korzyści w wysokości równej oprocentowaniu obligacji skarbowych, nie wykazała, że powódka kiedykolwiek zainwestowałaby posiadane środki w tego rodzaju instrumenty finansowe. W zakresie związku przyczynowego pozwany wskazał, że nawet w wypadku niezastnienia zdarzenia mającego stanowić źródło hipotetycznej szkody, to jest prowadzenia postępowania w sposób przewlekły, powódka musiałaby ponieść koszty kredytu niezbędnego do nabycia własności nieruchomości oraz złożyć rękojmię wymaganą przez art. 962 k.p.c. Pozwany oświadczył, że w związku z literalnym brzmieniem art. 963 k.p.c. brak jest podstaw do żądania zwrotu rękojmi w wysokości przewyższającej wartość nominalną uiszczoną z tego tytułu sumy, tym bardziej, że zwrot kwoty pobranej tytułem rękojmi został dokonany nie przez Sąd Rejonowy w C., lecz przez komornika, którego działania pozostają poza zakresem podmiotowym i przedmiotowym żądania strony powodowej.

Pozwany z ostrożności procesowej podniósł, że nie istnieją podstawy do zasądzenia odsetek od przywołanej przez powódkę daty, gdyż w przypadku roszczeń odszkodowawczych dopiero od chwili wyroku uwzględniającego te roszczenia dłużnik pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia.

W piśmie procesowym z dnia 11 kwietnia 2012 roku powódka A. M. ustosunkowując się do zarzutów strony pozwanej wskazała, iż imiona powódki zostały zmienione decyzją z dnia 11 lutego 2005 roku i decyzja ta została złożona do akt sprawy egzekucyjnej, a nadto pozwany błędnie interpretuje zapisy przelewu dokonanego przez komornika na rzecz powódki, albowiem środki z rękojmi zostały zwrócone powódce, natomiast spółka (...) została wskazana w tytule zapłaty. Powódka podniosła również, że nie wywodzi swojej szkody z faktu niemożności lokowania środków pieniężnych w bony skarbowe, lecz jedynie ogranicza wysokość swojej roszczeń do równowartości kwoty, którą by uzyskała z inwestowania w te instrumenty finansowe. Powódka oświadczyła, że wywodzi swoje roszczenie nie tylko z przewlekłości postępowania Sądu Rejonowego w C. lecz również z faktu dopuszczenia do udziału w licytacji wadliwie umocowanego pełnomocnika powódki. Jej zdaniem - gdyby powódka nie została dopuszczona do licytacji z tego powodu, to nie wygrałaby licytacji, zaś wniesiona przez nią rękojmia zostałaby powódce zwrócona bez realizacji

czeku i powódka nie składałaby wniosku o udzielenie kredytu na zakup wylicytowanej nieruchomości, unikając w ten sposób kosztów poniesienia prowizji bankowej stanowiącej jeden z elementów szkody. Powódka podkreśliła także, że pozwany zwrócił rękojmę dopiero po kilku miesiącach po powstaniu tego obowiązku. Powódka za chybiony uznała zarzut przedawnienia, wskazując, że w dniu 14 marca 2011 roku złożyła wniosek o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej, co spowodowało przerwanie biegu przedawnienia przed wskazanym przez pozwanego upływem trzyletniego terminu przedawnienia. Ponadto powódka wskazała, że roszczenie powódki oparte jest przede wszystkim na twierdzeniu, że jej pełnomocnik został dopuszczony do udziału w licytacji w sposób wadliwy, o czym powzięła informację dopiero po doręczeniu postanowienia Sądu Okręgowego w S. z dnia 25 maja 2009 roku [k. 74 - 80 akt].

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2012 roku Sąd Okręgowy w S. w sprawie oddalił powództwo i odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego Skarbu Państwa zastępowanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa.

Sąd ten ustalił, że powódka od 1996 roku prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której zajmuje się nabywaniem nieruchomości, a następnie wynajmem na cele komercyjne. A. M. do 2004 roku prowadziła tę działalność jako osoba fizyczna. Następnie powódka w latach 2004 - 2006 była współnikiem spółki jawnej, a od 2006 roku prowadzi ponownie działalność gospodarczą jako osoba fizyczna.

Powódka nabywała nieruchomości z reguły ze środków uzyskanych z kredytu bankowego. Nigdy nie miała miejsce sytuacja, w której powódce bank odmówiłby udzielenia kredytu na sfinansowanie nabycia nieruchomości w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej.

Powódka wolne środki pieniężne w okresie, kiedy nie były inwestowane w nieruchomości, lokowała na oprocentowanych rachunkach bankowych w (...) Bank Spółce Akcyjnej w W. (poprzednio (...) Bank Spółce Akcyjnej w W.).

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (2) prowadził postępowania egzekucyjne przeciwko dłużnikowi (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. między innymi w sprawie o sygn. akt Km (...), w ramach której była prowadzona egzekucja z nieruchomości z nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...), obręb numer (...) P..

Nadzór nad powyższym postępowaniem egzekucyjnym z nieruchomości prowadził Sąd Rejonowy w C. Wydział I Cywilny w ramach sprawy o sygn. akt I Co 430/02.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w C.J. B. (2) na dzień 11 września 2002 roku wyznaczył termin pierwszej licytacji oznaczonej wyżej nieruchomości. Cena wywołania została ustalona na kwotę 3.375.000 złotych, zaś rękojmia na kwotę 450.000 złotych.

W dniu 10 września 2002 roku u Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (2) stawił się G. M., który okazał pełnomocnictwo udzielone mu przez D. M. (1) i złożył czek gotówkowy wydany przez (...) Bank Spółkę Akcyjną w W. opiewający na kwotę 450.000 złotych.

W dniu 11 września 2002 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (2) - pod nadzorem Sądu Rejonowego w C. - przeprowadził pierwszą licytację nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer (...), obręb numer (...) P.. Jako jedyny licytant zgłosiła się D. M. (1), w imieniu której jako pełnomocnika działał G. M.. Wyżej wymieniony na licytacji nie przedłożył pełnomocnictwa do reprezentowania D. M. (1). D. M. (1) działająca przez pełnomocnika G. M. zaoferowała najwyższą cenę nabycia wynoszącą 3.375.000 złotych.

Sąd Rejonowy w C. po przeprowadzeniu licytacji z dnia 11 września 2002 roku postanowił wstrzymać się z udzieleniem przybicia.

W dniu 12 września 2002 roku z rachunku bankowego powódki D. M. (1) została przelana na rachunek bankowy Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (2) kwota 450.000 złotych tytułem realizacji czeku gotówkowego wpłaconego tytułem rękojmi.

W dniu 23 września 2002 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (2) przelał na rachunek depozytowy Sądu Rejonowego w C. kwotę 450.000 złotych tytułem rękojmi wpłaconej przez D. M. (1).

W dniu 29 listopada 2002 roku D. M. (1) złożyła do (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej I Oddział w S. wniosek o udzielenie kredytu na finansowanie nabycia nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...). Z tego tytułu została pobrana z jej rachunku bankowego prowizja w kwocie 52246,52 złotych.

Sąd Rejonowy w C. w dniu 17 stycznia 2003 roku wydał postanowienie, w którym odjął dłużnikowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zarząd nad zajętą położoną w S. przy ulicy (...). Powyższe postanowienie zostało podpisane przez sędziego pod uzasadnieniem, natomiast nie zostało podpisane pod sentencją.

W dniu 20 stycznia 2002 roku wpłynęło faksem pełnomocnictwo udzielone przez D. M. (1) jej mężowi G. M.. Pełnomocnictwo to zostało sporządzone w formie aktu notarialnego i wynikało z niego, że D. M. (1) udziela G. M. pełnomocnictwa do nabywania jakichkolwiek nieruchomości zabudowanych lub niezabudowanych bądź udziałów w nieruchomościach, spółdzielczych praw do lokali lub lokali stanowiących odrębne nieruchomości od osób, za cenę i na warunkach według uznania pełnomocnika, a w związku z tym do podejmowania wszelkich czynności z nabyciem związanych.

Sąd Rejonowy w C. w dniu 20 stycznia 2003 roku wydał postanowienie, w którym „udzielił przybicia nieruchomości zabudowanej, działek numer (...), o powierzchni 5.773 m⁽²⁾, położonej w S. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w S., prowadzi księgę wieczystą nr (...), będącej przedmiotem przetargu w dniu 11 września 2002 roku, na rzecz D. M. (1), za cenę 3.375.000 złotych". Powyższe postanowienie zostało podpisane przez sędziego pod uzasadnieniem, natomiast nie zostało podpisane pod sentencją.

Zażalenie na to postanowienie wniósł między innymi dłużnik (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

Sąd Rejonowy w C. w dniu 23 kwietnia 2003 roku wydał postanowienie, w którym oddalił wniosek dłużnika (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. o zwolnienie od kosztów sądowych.

W dniu 15 maja 2003 roku wpłynęło zażalenie (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na powyższe postanowienie.

Sąd Rejonowy w C. w dniu 20 stycznia 2004 roku wydał postanowienie, w

którym:

- zmienił postanowienie z dnia 23 kwietnia 2004 roku w ten sposób, że zwolnił dłużnika (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w od kosztów sądowych w postaci wpisów sądowych od zażaleń,
- odrzucił wniosek K. D. dotyczący umorzenia postępowania egzekucyjnego;
- odrzucił skargę dłużnika na postanowienia Sadu Rejonowego w C. z dnia 20 stycznia 2003 roku w sprawie I Co 489/02.

W piśmie z dnia 1 czerwca 2004 roku D. M. (1) złożyła do Sądu Rejonowego w C. wniosek o przyspieszenie sprawy i udzielenie informacji, kiedy uprawomocni się postanowienie o przybicciu.

W piśmie z dnia 18 listopada 2004 roku D. M. (1) ponownie złożyła do Sądu Rejonowego w C. wniosek o udzielenie informacji, kiedy uprawomocni się postanowienie o przybicciu.

W piśmie z dnia 28 grudnia 2004 roku powódka D. M. (1) zwróciła się o udzielenie odpowiedzi na swoje poprzednie pisma.

W dniu 14 stycznia 2005 roku Sąd Rejonowy w C. przekazał do Sądu Okręgowego w S. akta Sądu Rejonowego w C. Wydział I Cywilny o sygn. akt I Co 430/02 wraz z zażaleniami na postanowienia z dnia 20 stycznia 2003 roku i z dnia 17 stycznia 2003 roku.

Decyzją Prezydenta Miasta S. z dnia 11 lutego 2005 roku zmieniono imiona nosiła D. M. (1) na A. M.. Odpis tej decyzji był złożony do akt egzekucyjnych Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (2) o sygn. KM (...).

Sąd Okręgowy w S. Wydział II Cywilny Odwoławczy w dniu 31 maja 2005 roku wydał postanowienie, w którym odrzucił zażalenia wierzyciela M. S. (2) i dłużnika (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. na postanowienie Sądu Rejonowego w C. z dnia 20 stycznia 2003 roku i na postanowienie Sądu Rejonowego w C. z dnia 17 stycznia 2003 roku, wskazując, że zaskarżone postanowienia nie istnieją z uwagi na brak podpisu przez sędziego.

Sąd Rejonowy w C. w dniu 5 września 2005 roku wydał postanowienie, w którym „udzielił przybicia nieruchomości zabudowanej, działek numer (...), o powierzchni 5.773 m², położonej w S. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w S., prowadzi księgę wieczystą nr (...), będącej przedmiotem przetargu w dniu 11 września 2002 roku, na rzecz D. M. (1), za cenę 3.375.000 złotych”.

Zażalenia na to postanowienie wnieśli wierzycielka M. S. (2), uczestnik postępowania (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. i dłużnik (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S..

W dniu 28 maja 2007 roku Sąd Rejonowy w C. przekazał do Sądu Okręgowego w S. akta Sądu Rejonowego w C. Wydział I Cywilny o sygn. akt I Co 430/02 wraz z zażaleniami na postanowienie z dnia 5 września 2005 roku.

Sąd Okręgowy w S. Wydział II Cywilny Odwoławczy w dniu 6 września 2007 roku wydał postanowienie, w którym zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w C. Wydział I Cywilny z dnia 5 września 2005 roku w ten sposób, że je uchylił.

Sąd Rejonowy w C. w dniu 7 marca 2008 roku wydał postanowienie, w którym w punkcie III udzielił przybicia nieruchomości zabudowanej, stanowiącej działki numer (...), o powierzchni 5.773 m⁽²⁾, położonej w S. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w S., prowadzi księgę wieczystą nr (...), będącej przedmiotem przetargu w dniu 11 września 2002 roku, na rzecz D. M. (1), za cenę 3.375.000 złotych.

W dniu 11 marca 2008 roku powódka A. M. złożyła do Sądu Okręgowego w S. skargę na naruszenie prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, domagając się stwierdzenia przewlekłości postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy w C. Wydział I Cywilny w sprawie o sygn. akt I Co 430/02 i zasądzenia od Skarbu Państwa - P. S. R. w C. odszkodowania.

Sąd Okręgowy w S. Wydział II Cywilny Odwoławczy postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2008 roku stwierdził przewlekłość postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy w C. Wydział I Cywilny w sprawie o sygn. akt I Co 430/02 i zasądził od Skarbu Państwa - P. S. R. w C. na rzecz D. M. (1) kwotę 6000 złotych.

Sąd Okręgowy w S. Wydział II Cywilny Odwoławczy po rozpoznaniu zażalenia wierzycielki M. S. (2) na postanowienie Sądu Rejonowego w C. Wydział I Cywilny z dnia 7 marca 2008 roku wydał w dniu 25 maja 2009 roku postanowienie, w którym zmienił zaskarżone w punkcie III w ten sposób, że odmówił przybicia nieruchomości zabudowanej, stanowiącej działki numer (...), o powierzchni 5.773 m², położonej w S. przy ulicy (...) [Kw nr (...)], na rzecz D. M. (1), za cenę 3.375.000 złotych. W uzasadnieniu powyższego postanowienie Sąd Okręgowy w S. uznał, że pełnomocnictwo udzielone G. M. przez D. M. (1) nie odpowiadało wymogom z art. 977 k.p.c. i tym samym nie był on umocowany do udziału w przetargu w imieniu D. M. (1).

Powódka A. M. w piśmie z dnia 17 czerwca 2009 roku wezwała Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (2) wniosek o zwrot rękojmi w kwocie 450.000 złotych.

Powódka A. M. w piśmie z dnia 10 lipca 2009 roku ponownie wezwała Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (2) wniosek o zwrot rękojmi w kwocie 450.000 złotych.

Powódka A. M. w piśmie z dnia 17 lipca 2009 roku po raz kolejny wezwała Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (2) wniosek o zwrot rękojmi w kwocie 450.000 złotych.

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (2) w piśmie z dnia 22 lipca 2009 roku wystąpił do Sądu Rejonowego w C. o zwrot z depozytu kwoty 450.000 złotych.

Powódka A. M. w piśmie z dnia 29 lipca 2009 roku po raz kolejny wezwała Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (2) wniosek o zwrot rękojmi w kwocie 450.000 złotych.

Powódka A. M. w piśmie z dnia 19 sierpnia 2009 roku wezwała Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (2) i P. S. R. w C. wniosek o zwrot rękojmi w kwocie 450.000 złotych.

W dniu 15 września 2009 roku Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (2) przelał na rachunek bankowy powódki A. M. kwotę 450.000 złotych tytułem zwrotu rękojmi.

Powódka A. M. w dniu 14 marca 2011 roku złożyła wniosek o zawiązanie do próby ugodowej pozwanego Skarbu Państwa - P. S. R. w C. w sprawie o zapłatę kwoty 256.550,83 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 września 2009 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną w wyniku przewlekłego prowadzenia postępowania w sprawie Sądu Rejonowego w C. o sygn. I Co 430/02. Powyższe postępowanie nie zakończyło się zawarciem ugody pomiędzy stronami.

Powódka A. M. lokując kwotę 450.000 złotych na bankowych lokatach terminowych w (...) Bank Spółce Akcyjnej w W. mogła w okresie od 10 września 2002 roku do 15 września 2009 roku uzyskać dochód netto w wysokości 198.940,99 złotych.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne. Sąd mając na uwadze, że podstawę prawną żądania pozwu stanowią przepisy kodeksu cywilnego regulujące odpowiedzialność deliktową Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez jego funkcjonariuszy, stwierdził, że strona powodowa żądanie pozwu wywodzi zarówno ze zdarzeń i stanów faktycznych mających miejsce przed 1 września 2004 roku, jak i po tej dacie. W ocenie Sądu pierwszej instancji podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną powódce na skutek wadliwego prowadzenia postępowania w sprawie Sądu Rejonowego w C. o sygn. I Co 430/02 stanowi przywołany przepis art. 417 k.c. w obecnym brzmieniu.

Ponadto Sąd zauważył przesłanki odpowiedzialności deliktowej Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej zostały ukształtowane analogicznie jak w okresie, gdy obowiązywał art. 417 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 sierpnia 2004 roku nadanym przywołanym wyżej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 roku.

Sąd pierwszej instancji określił, że strona powodowa dochodząc naprawienia szkody wyrządzonej jej w związku z prowadzeniem postępowania w sprawie Sądu Rejonowego w C. o sygn. I Co 430/02 powinna wykazać - zarówno w odniesieniu do okresu prowadzenia tego postępowania mającego miejsce przed 1 września 2004 roku, jak i po tej dacie - że doszło do wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym polegającym na bezprawnym działaniu lub zaniechaniu podmiotu wykonującego w imieniu Skarbu Państwa władzę publiczną.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powódka swoje roszczenie wiązała z dwoma zdarzeniami wyczerpującymi znamiona czynu niedozwolonego w rozumieniu art. 417 k.c. Po pierwsze, wskazała, że Sąd Rejonowy w C. prowadził postępowania w sposób przewlekły, czym naruszył prawa strony do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki. Po drugie, powódka

podniosła, że Sąd Rejonowy w C. w sposób wadliwy dopuścił do udziału w licytacji w charakterze pełnomocnika powódki jej męża G. M. - pomimo tego, że ten nie przedstawił prawidłowego pełnomocnictwa.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że bezspornym jest, że doszło do przewlekłości postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy w C. w sprawie o sygn. I Co 430/02. Okoliczność tę przyznała sama strona pozwana, a ponadto fakt naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki został stwierdzony prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w S. Wydział II Cywilny Odwoławczy z dnia 24 kwietnia 2008 roku [sygn. akt II Cs 7/08]. Sąd podkreślił, że powyższe orzeczenie ma charakter prejudycjalny i tym samym wiąże sąd orzekający w niniejszej sprawie co do zaistnienia przewlekłości postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy w C. w sprawie o sygn. I Co 430/02. W konsekwencji sąd obowiązany był przyjąć, że podmiot wykonujący władzę publiczną dopuścił się czynu niedozwolonego polegającego na bezprawnym naruszeniu obowiązku przeciwdziałania przewlekłości postępowania wynikającego z art. 6 k.p.c. Sąd wziął jednak pod uwagę, że przedmiotem sporu pomiędzy stronami było ustalenie okresu przewlekłości postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego, z postanowienia Sądu Okręgowego w S. Wydział II Cywilny Odwoławczy z dnia 24 kwietnia 2008 roku [sygn. akt II Cs 7/08] można jedynie wyprowadzić wniosek, że taka przewlekłość istniała przed datą wydania powyższego orzeczenia, natomiast nie jest to tożsame z ustaleniem, że istniała ona przez cały okres prowadzenia postępowania sądowego. Sąd nie mógł przeprowadzić - na skutek zaniechania złożenia takiego wniosku przez stronę powodową - dowodu z dokumentu w postaci postanowienia Sądu Okręgowego w S. Wydział II Cywilny Odwoławczy z dnia 24 kwietnia 2008 roku i uzasadnienia tego postanowienia, co byłoby przydatne dla ustalenia okresu, w którym stwierdzone okresy nieuzasadnionej bezczynności Sądu Rejonowego w C.. Nie jest także wystarczające oparcie się na zawnioskowanych przez powódkę dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach Sądu Rejonowego w C. Wydział I Cywilny o sygn. I Co 430/02, gdyż obrazują one jedynie pojedyncze czynności sądu i stron podejmowane w toku tego postępowania. Pomimo to na podstawie dowodów z powyższych dokumentów oraz dowodu z przesłuchania strony pozwanej Sąd przyjął, że nie było racjonalnych przesłanek, aby od dnia 11 września 2002 roku, kiedy doszło do pierwszej licytacji nieruchomości, przez prawie sześć lat nie było możliwe zakończenie procedury związanej z wydaniem postanowienia o udzieleniu przybicia nieruchomości i jego uprawomocnieniem. Sąd wziął pod uwagę, że w tym zakresie do przedłużenia czasu trwania postępowania przyczyniło się składanie zażaleń przez uczestników postępowania egzekucyjnego na postanowienia o udzieleniu przybicia, jednak nie usprawiedliwia to tak długiego okresu prowadzenia postępowania. W ocenie Sądu Okręgowego, zbyt długi był okres pomiędzy wydaniem poszczególnych orzeczeń a doręczeniem ich odpisów uczestnikom postępowania. Przekraczał rozsądne terminy także czas trwania postępowania międzyinstancyjnego. Sąd Rejonowy w C. obciąża także zaś wadliwość wydawanych przez niego orzeczeń, skutkująca stwierdzeniem przez sąd odwoławczy albo ich nieistnienia w sensie procesowym, albo tak daleko idącą naruszeniem przepisów, że konieczne było ich uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, od przeprowadzenia licytacji do prawomocnego przybicia prawa własności nieruchomości nie powinno upłynąć - nawet przy założeniu skorzystania z prawa do wniesienia środka odwoławczego - więcej niż dwa lata, chyba że zaistnieją szczególne okoliczności uzasadniające na przykład zawieszenie postępowania egzekucyjnego. W niniejszej sprawie strona pozwana żadnych takich okoliczności nie wskazała, powołując się ogólnie na wysoki stopień skomplikowania sprawy.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy przyjął, że w związku z prowadzeniem postępowania sądowego przez Sąd Rejonowy w C. w sprawie o sygn. I Co 430/02 doszło do bezzasadnego naruszenia prawa powódki do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, co stanowi czyn niedozwolony w rozumieniu art. 417 k.c. W ocenie Sądu pierwszej instancji, istnienie przewlekłości postępowania zostało wykazane jedynie za okres poprzedzający wydanie postanowienia Sądu Okręgowego w S. Wydział II Cywilny Odwoławczy z dnia 24 kwietnia 2008 roku. Brak natomiast podstaw do stwierdzenia, że po tej dacie Sąd Rejonowy w C. dopuścił nieuzasadnionej zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Sąd Okręgowy wskazał, że nie spełnia znamiona takiego bezprawnego zaniechania opóźnienie w zwrocie wpłaconej przez powódkę rękojmi.

Sąd zauważył, że jakkolwiek kwota rękojmi została wpłacona na rachunek depozytowy Sądu Rejonowego w C., to dysponentem tej rękojmi był Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (1) i to na jego wniosek Sąd

Rejonowy w C. mógł przelać powyższą kwotę na jego rachunek celem jej zwrotu powódce. W tym przypadku z dokumentów znajdujących się w aktach egzekucyjnych wynika, że Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (1) zwrócił się do Sądu Rejonowego w C. o zwrot kwoty 450.000 złotych wpłaconej przez powódkę tytułem rękojmi najwcześniej w dniu 24 lipca 2009 roku, kiedy wysłano jego pismo w tej sprawie datowane na dzień 22 lipca 2009 roku. Biorąc pod uwagę, że komornik zwrócił powódce na jej rachunek bankowy powyższą kwotę w dniu 15 września 2009 roku, należy założyć, że odpowiednio wcześniej suma ta została przekazana komornikowi przez Sąd Rejonowy w C.. W ocenie Sądu Okręgowego, okres niespełna dwóch miesięcy pomiędzy złożeniem wniosku przez komornika o zwrot kwoty rękojmi przez Sąd Rejonowy w C. a jego wykonaniem przez Sąd Rejonowy w C. nie może być uznany za szczególnie długi, tym bardziej, że przypadał on na okres wakacyjny, co mogło mieć wpływ na pewne opóźnienie w wykonywaniu wniosków stron.

W tym stanie rzeczy - biorąc pod uwagę, że powódka nie wskazała innych zdarzeń świadczących o zwłoce w prowadzeniu postępowania sądowego przez Sąd Rejonowy w C. w sprawie o sygn. I Co 430/02 po dniu 24 kwietnia 2008 roku, a w istocie po dniu 7 marca 2008 roku, kiedy doszło do wydania przez ten sąd po raz kolejny postanowienia o udzielaniu przybicia - nie można przyjąć, że w tym okresie miała miejsce przewlekłość postępowania, co oznacza, że jedynie przed tą datą doszło do popełnienia przez funkcjonariuszy publicznych czynu niedozwolonego polegającego na bezzasadnym naruszenia prawa powódki do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Drugim zdarzeniem, z którym powódka wiązała bezprawność zachowania podmiotów wykonujących władzę publiczną było wadliwe dopuszczenie przez Sąd Rejonowy w C. do udziału w licytacji w charakterze pełnomocnika powódki jej męża G. M. - pomimo tego, że ten nie przedstawił prawidłowego pełnomocnictwa do reprezentowania powódki.

Sąd Okręgowy wskazał, że dowodu z dokumentów zawnioskowanych przez stronę powodową w postaci protokołu licytacji z dnia 11 września 2002 roku znajdującego się w aktach Sądu Rejonowego w C. Wydział I Cywilny o sygn. akt I Co 430/02 wynika, że na licytację w dniu 11 września 2002 roku zgłosił się w imieniu powódki D. M. (1) jako jej pełnomocnik G. M., który nie przedłożył jednak pełnomocnictwa do reprezentowania D. M. (1) i pomimo to został dopuszczony do udziału w licytacji. Z dowodu z dokumentu w postaci uzasadnienia postanowienia Sądu Okręgowego w S. Wydział II Cywilny Odwoławczy z dnia 25 maja 2009 roku znajdującego się w aktach Sądu Rejonowego w C. Wydział I Cywilny o sygn. akt I Co 430/02 wynika, że pełnomocnictwo udzielone przez D. M. (1) jej mężowi G. M. zostało nadesłane faksem dopiero w dniu 20 stycznia 2005 roku, przy czym pełnomocnictwo to zostało sporządzone w formie aktu notarialnego i wynikało z niego, że D. M. (1) udziela G. M. pełnomocnictwa do nabywania jakichkolwiek nieruchomości zabudowanych lub niezabudowanych bądź udziałów w nieruchomościach, spółdzielczych praw do lokali lub lokali stanowiących odrębne nieruchomości od osób, za cenę i na warunkach według uznania pełnomocnika, a w związku z tym do podejmowania wszelkich czynności z nabyciem związanych. Rozważyć w związku z tym należy, czy S. R. w C. w tym zakresie można przypisać działanie niezgodne z prawem.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z art. 977 k.p.c. licytant może działać przez pełnomocnika, jednak pełnomocnictwo do przetargu powinno być stwierdzone dokumentem z podpisem urzędowo poświadczonym, przy czym w doktrynie wskazuje się, że pełnomocnictwo powyższe powinno mieć charakter szczególny, to jest umocowywać pełnomocnika do udziału w przetargu, którego przedmiotem jest dana nieruchomość. W niniejszej sprawie wymogi te nie zostały spełnione. G. M. stając do licytacji w charakterze pełnomocnika powódki nie przedłożył pełnomocnictwa do jej reprezentowania i pomimo to został dopuszczony do udziału w licytacji. Ponadto pełnomocnictwo udzielone przez powódkę G. M. nie odpowiadało wymogom przewidzianym w art. 977 k.p.c., gdyż miało charakter pełnomocnictwa ogólnego do reprezentowania powódki przy dokonywaniu czynności polegających na nabywaniu nieruchomości.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie oznacza to jednak, że dopuszczenie G. M. do udziału w licytacji w charakterze pełnomocnika powódki uzasadnia przypisania funkcjonariuszom Sądu Rejonowego w C. dopuszczenie się czynu niedozwolonego.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że licytację nieruchomości prowadzi komornik sądowy, a sędzia jedynie sprawuje nadzór nad przebiegiem licytacji. Oznacza to, że to komornik podejmuje decyzję o przebiegu licytacji, natomiast

sędzia powinien śledzić przebieg licytacji i czuwać, aby wszystkie czynności komornika w toku przetargu były zgodne z przepisami prawa. W niniejszej sprawie oznacza to, że decyzję o dopuszczeniu do udziału w licytacji G. M. w charakterze pełnomocnika D. M. (1) pomimo nieprzedłożenia pełnomocnictwa podjął prowadzący licytację Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (1) i to jego zachowanie w tym zakresie uznać za bezprawne. Zachowanie powyższego podmiotu nie jest objęte granicami przedmiotowymi powództwa, a więc nie może stanowić podstawy nałożenia w tym postępowaniu obowiązku naprawienia szkody na pozwanego. Sąd wziął pod uwagę, że sędzia prowadzący nadzór nad licytacją powinien czuwać nad jej właściwym przebiegiem, jednak zaniechanie wydanie w tej sprawie poleceń przez sędziego nie może być uznane za zachowanie obiektywnie bezprawne. Z dokumentu w postaci protokołu czynności Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (2) z dnia 10 września 2002 roku wynika, że przed licytacją w dniu 10 września 2002 roku u komornika sądowego stawił się G. M., który okazał pełnomocnictwo udzielone mu przez D. M. (1) i złożył czek gotówkowy wydany przez (...) Bank Spółkę Akcyjną w W. opiewający na kwotę 450.000 złotych. W tej sytuacji zarówno komornik, jak i sąd mieli podstawy do uznania, że wyżej wymieniona osoba jest umocowana do reprezentowania powódki i na podstawie odpowiednio stosowanego przepisu art. 97 k.p.c. dopuścić tą osobę tymczasowo do udziału w licytacji. Okoliczność ta jednocześnie uzasadniała wydanie postanowienia o wstrzymaniu wydania postanowienia o udzieleniu przybicia w trybie art. 988 § 2 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego niezgodności z prawem po stronie Sądu Rejonowego w C. można doszukiwać się jedynie w tym, że pomimo przedłożenia wadliwego pełnomocnictwa sąd wydał postanowienie o przybicu nieruchomości na rzecz D. M. (1) -choć zgodnie z art. 991 § 1 k.p.c. Sąd powinien odmówić przybicia z powodu naruszenia przepisów postępowania w toku licytacji, jeżeli uchybienia te mogły mieć istotny wpływ na wynik postępowania. W tym zakresie wykonywanie władzy publicznej polegało na wydaniu orzeczeń sądowych, które jakkolwiek zostały następnie zmienione, to jednak w ocenie Sądu Okręgowego, nie można z tego faktu wyprowadzać wniosku, że działanie funkcjonariuszy publicznych w tym zakresie było niezgodne z prawem w rozumieniu art. 417 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego, wadliwość wydanych przez Sąd Rejonowy w C. postanowień o dokonaniu przybicia nieruchomości na rzecz powódki nie ma charakteru oczywistego i rażącego, o czym świadczy, chociażby fakt, że sąd odwoławczy stwierdził to uchybienie dopiero przy kolejnym rozpoznawaniu zażalenia na postanowienie o udzieleniu przybicia, wcześniej nie doszukując się wadliwości pełnomocnictwa przedłożonego przez G. D.. Ponadto zdaniem Sądu pierwszej instancji, sama treść pełnomocnictwa nie jest jednoznaczna i w związku z tym sąd rejonowy mógł dokonać jego odmiennej interpretacji niż sąd odwoławczy.

Sąd Okręgowy uznał, że z powyższych przyczyn nie można zakwalifikować zachowania funkcjonariuszy Skarbu Państwa polegającego na wydaniu postanowień o przybicu prawa własności nieruchomości na rzecz D. M. (2) jako działania niezgodnego z prawem w rozumieniu art. 417 k.c.

Tym samym zdaniem Sądu pierwszej instancji, odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa można wyprowadzać jedynie z naruszenia prawa powódki do prowadzenia postępowania bez zbędnej zwłoki mającej miejsce przed 24 kwietniem 2008 roku.

Przechodząc do rozważań zakresie dotyczącym tego, czy zostały spełnione pozostałe przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej w postaci powstania szkody i zaistnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy czynem niedozwolonym a powstaniem szkody, Sąd okręgowy wskazał, że powódka podnosiła, że poniosła stratę w wysokości równoważności wydatków poniesionych na opłacenie prowizji z tytułu złożenia wniosku o kredyt, na podstawie którego chciała sfinansować nabycie wylicytowanej nieruchomości. Ponadto powódka twierdziła, że została jej wyrządzona szkoda polegająca na utracie możliwych do uzyskania korzyści z dysponowania środkami pieniężnymi wpłaconych tytułem rękojmi w okresie od 10 września 2002 roku do 15 września 2009 roku.

Sąd Okręgowy uznał za wykazane dowodem z dokumentu w postaci zaświadczenia (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej I Oddział w S. z dnia 8 października 2009 roku, iż w dniu 29 listopada 2002 roku powódka D. M. (1) złożyła do (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej I Oddział w S. wniosek o udzielenie kredytu na finansowanie nabycia nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...) i z tego tytułu została pobrana z jej rachunku bankowego prowizja w kwocie 52.246,52 złotych. Biorąc

pod uwagę, że z powyższego zaświadczenia wynika, iż kwota prowizji nie podlegała zwrotowi i kwota wnioskowanego kredytu nie mogła być przeznaczona na nabycie innej nieruchomości, Sąd Okręgowy uznał, że na skutek uiszczenia prowizji od wniosku kredytowego w majątku powódki doszło do powstania uszczerbku odpowiadającego wysokości tej prowizji, czyli kwoty 52246,52 złotych.

W ocenie Sądu pierwszej instancji nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy przypisanym pozwanemu czynem niedozwolonym a powstaniem powyższej szkody, gdyż w dacie poniesienia prowizji od wniosku kredytowego nie istniała jeszcze przewlekłość postępowania i tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego, brak nawet kauzalnego związku pomiędzy tymi dwoma zdarzeniami. Sąd pierwszej instancji uznał, że nie zachodzi związek przyczynowy pomiędzy poniesioną przez powódkę szkodą a drugim zdarzeniem, z jakim powódka wiąże obowiązek naprawienia szkody, to jest wadliwym dopuszczeniem pełnomocnika powódki do udziału w licytacji. Zdaniem Sądu Okręgowego, nawet zakładając, że w tym zakresie doszłoby do czynu niedozwolonego, za który odpowiedzialność ponosiłby Sąd Rejonowy, to nie jest normalnym następstwem samego udziału w licytacji konieczność zabezpieczenia całej ceny nabycia nieruchomości i uzyskania w tym celu kredytu. Z przepisu art. 967 k.p.c. wynika, że obowiązek powódki do zapłaty ceny nabycia powstałby dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia o przybiciu na jej rzecz prawa własności nieruchomości nabytej na licytacji publicznej. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w C. po przeprowadzeniu licytacji wstrzymał wydanie postanowienia w tej sprawie. Do wydania takiego postanowienia doszło dopiero w dniu 20 stycznia 2003 roku, przy czym okazało się ono z uwagi na brak podpisu sędziego orzeczeniem nieistniejącym w znaczeniu procesowym. Zakładając, że powódka nie miała świadomości tego uchybienia, to i tak dopiero po otrzymaniu odpisu postanowienia Sądu Rejonowego w C. z dnia 20 stycznia 2003 roku miałyby realne podstawy do uznania, że dojdzie do nabycia przez nią nieruchomości stanowiącej przedmiot licytacji z dnia 11 września 2002 roku. Oznacza to, że w dniu 29 listopada 2002 roku, kiedy powódka uiszcza prowizję od kredytu, nie miała ona podstaw do podjęcia czynności zmierzających do zapłaty ceny nabycia, w tym również do złożenia wniosku o kredyt. Poniesienie tego rodzaju wydatku nastąpiło z woli samej powódki i nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym z zachowaniem podmiotów wykonujących władzę publiczną w imieniu pozwanego Skarbu Państwa. Zakładając nawet, że Sąd Rejonowy w C. wydając postanowienie z dnia 20 stycznia 2003 roku odmówiłby dokonania przybicia nieruchomości na rzecz powódki z uwagi na wadliwe dopuszczenie jej pełnomocnika do udziału w licytacji, to i tak tego rodzaju wydatek zostałby już przez powódkę poniesiony.

W zakresie drugiego elementu szkody wskazanej przez stronę powodową, Sąd Okręgowy wskazał, że poza sporem pozostaje, że powódka w dniu 10 września 2002 roku uiszczała w formie czeku gotówkowego kwotę 450.000 złotych tytułem rękojmi związanej z licytacją nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...), która to kwota została jej zwrócona w dniu 15 września 2009 roku. Tym samym w okresie od 10 września 2002 roku do 15 września 2009 roku powódka nie mogła dysponować powyższymi środkami pieniężnymi i czerpać z tego tytułu korzyści. Według twierdzeń powódki - w wyniku bezprawnego zachowania pozwanego utraciła ona korzyści w postaci dochodów, która mogłaby uzyskać lokując wyżej wymienioną kwotę w nabycie nieruchomości.

Z przesłuchania strony powodowej, które Sąd Okręgowy uznał w tym zakresie za wiarygodne, wynika, że pozwana prowadzi działalność gospodarczą polegającą na wynajmie nieruchomości na cele komercyjne. W ocenie Sądu pierwszej instancji, na podstawie tego dowodu nie można jednak ustalić wysokości ewentualnych zysków, które powódka by uzyskała lokując sporną kwotę w nieruchomości. Sama powódka oszacowała rentowność swego przedsiębiorstwa na 10 % rocznie, jednak nie naprowadziła na tę okoliczność żadnych obiektywnych dowodów. Nie było w tej mierze wystarczające zawnioskowanie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw. Wprawdzie taki dowód został przeprowadzony, jednak biegły nie był w stanie na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ustalić, jaka była rentowność przedsiębiorstwa prowadzonego przez powódkę i z tego względu poprzestał na ustaleniu zysków, które powódka mogłaby osiągnąć lokując wolne środki na lokacie bankowej.

W ocenie Sądu Okręgowego opinia biegłego sądowego, z której wynika, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie był w stanie ustalić, jakie ewentualne zyski mogłaby osiągnąć powódka lokując wolne środki w sposób wskazany przez siebie, czyli inwestując w nieruchomości pod wynajem jest w pełni przekonywująca, albowiem jest

oczywiste, że ustalenie rentowności działalności gospodarczej możliwe jest w oparciu o dokumentację finansową i księgową związaną z prowadzeniem danego przedsiębiorstwa.

W rozpoznawanej sprawie powódka takiej dokumentacji nie przedłożyła pomimo tego, że na niej spoczywał ciężar dowodu z tym zakresie. Chybiony jest zarzut powódki, że oferowała taką dokumentację biegłemu, albowiem biegły nie jest uprawniony do poszukiwania dowodów i nie może wydawać opinii na podstawie dokumentów, które nie stanowiły dowodu w sprawie. Sąd wziął pod uwagę, że po złożeniu wyjaśnień na rozprawie strona powodowa zawnioskowała o przeprowadzenie dowodu z tego rodzaju dokumentów, jednak wniosek ten został złożony po upływie terminu do złożenia pisma przygotowawczego nałożonego na stronę powodową w trybie art. 207 § 3 k.p.c. i w związku z tym podlegał oddaleniu. Nie zaistniały żadne okoliczności, które uniemożliwiłyby powódce zawnioskowanie dowodów z tych dokumentów w wyznaczonym jej terminie. Powódka podnosząc twierdzenia o wysokości poniesionej szkody związanej z rentowności jej przedsiębiorstwa powinna - w sytuacji, gdy strona przeciwna zaprzeczyła tej okoliczności - naprowadzić wszystkie dowody niezbędne dla ustalenia wysokości zysków uzyskiwanych z tej działalności, albowiem powinna mieć świadomość, że tylko takie dowody będą stanowić podstawę do sporządzenia opinii przez biegłego.

Sąd Okręgowy uznał, że skoro powódka we właściwym czasie takich dowodów nie zawnioskowała i z wyjaśnień biegłego na rozprawie wynikało, że nie jest on w stanie ustalić bez tych dowodów rentowność przedsiębiorstwa powódki - nie było celowe przeprowadzenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw na tę okoliczność.

W ocenie Sądu Okręgowego, samo ustalenie rentowności przedsiębiorstwa powódki nie byłoby tożsame z wykazaniem wysokości utraconych przez powódkę korzyści. Powódka musiałaby bowiem wykazać, że wpłacona przez nią kwota 450.000 złotych została przeznaczona na nabycie nieruchomości, która przyniosłaby jej określony zysk. Powódka na tę okoliczność nie naprowadziła jednak żadnych obiektywnych dowodów. Sama powódka wskazała, że nieruchomości przeznaczone pod wynajem były nabywane przez nią ze środków pochodzących z kredytów bankowych, przy czym nie było sytuacji, w której nie mogłaby nabyć nieruchomości z powodu braku wolnych środków. To wskazuje, że niemożność dysponowania przez powódkę kwotą 450.000 złotych wpłaconą tytułem rękojmi nie uniemożliwiło jej inwestowania w nieruchomości i czerpania z tego tytułu korzyści z późniejszego wynajmu. Zakładać wprawdzie można, że brak możliwości dysponowania powyższą kwotą mógł wpłynąć na konieczność zaciągnięcia wyższego kredytu i tym samym poniesienia wyższych kosztów jego obsługi, jednak powódka na tę okoliczność ani się nie powoływała, ani nie naprowadziła na nią żadnych dowodów i w związku z tym sąd nie mógł brać jej pod uwagę przy ustaleniu wysokości szkody. Dodatkowe znaczenie ma także okoliczność, że przez okres powódka prowadziła działalność jako wspólnik spółki jawnej, do której zostały wniesione aportem nieruchomości powódki. Jest oczywiste, że w tym czasie wszelkie zyski wynikające z wynajmu tych nieruchomości, przypadały spółce jawnej, a tym samym temu podmiotowi, a nie powódce przypadałaby korzyści związane z ewentualnym dysponowaniem spornej kwoty pieniędzy.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że na podstawie opinii biegłego można ustalić jedynie korzyści, jakie powódka uzyskałaby przechowując kwotę 450.000 złotych na rachunku bankowym.

Z opinii biegłego wynika, że powódka lokując kwotę 450.000 złotych na bankowych lokatach terminowych w (...) Bank Spółce Akcyjnej w W. mogła w okresie od 10 września 2002 roku do 15 września 2009 roku uzyskać dochód netto w wysokości 198.940,99 złotych. Sąd Okręgowy wskazał, że powyższe ustalenia biegłego mają charakter hipotetyczny, gdyż zakładają, że przez cały ten czas powódka lokowałaby oznaczoną wyżej kwotę na lokatach terminowych. Powódka natomiast na tę okoliczność nie naprowadziła żadnych dowodów, które pozwoliłyby potwierdzić taką właśnie strategię inwestycyjną albowiem powódka konsekwentnie twierdziła, że jej utracone korzyści wiążą się z inwestycją w nieruchomości, a jak wskazano wyżej, fakt uzyskiwania tego rodzaju korzyści i ich wysokości nie został przez stronę powodową wykazany w odpowiedni sposób.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, że w niniejszej sprawie brak byłoby podstaw do ustalenia, że zachodziłby adekwatny związek przyczynowy pomiędzy czynem niedozwolonym przypisanym pozwanemu, a szkodą rozumianą jako brak

możności uzyskiwania korzyści z inwestowania kwoty 450.000 złotych za cały okres wskazany przez powódkę, czyli od 10 września 2002 roku do 15 września 2009 roku.

Sąd stwierdził, że wprawdzie normalnym następstwem przewlekłości postępowania jest powstanie szkody polegającej na utracie możliwości odnoszenia korzyści z pieniędzy wpłaconych przez powódkę jako rękojmia, gdyż nie budzi wątpliwości, że im dłużej trwało powyższe postępowanie, tym dłużej powódka była pozbawiona możliwości dysponowania swoimi środkami finansowymi i uzyskiwania z tego tytułu korzyści, jednakże przewlekłość postępowania nie istniała przez cały okres podany przez powódkę, czyli od 10 września 2002 roku do 15 września 2009 roku. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, nie można zakładać, że bezprawne naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki miało miejsce bez przerwy od licytacji z dnia 11 września 2002 roku do dnia 24 kwietnia 2008 roku. Postępowanie sądowe ze swego założenia wymaga podejmowania szeregu czynności, w szczególności, gdy strony korzystają z prawa do wnoszenia środków odwoławczych. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, w niniejszej sprawie można przyjąć, że przy założeniu sprawnego toku postępowania powinno się ono zakończyć nie później niż w ciągu dwóch lat. W ocenie Sądu Okręgowego, można zakładać, że postępowanie przedłużyło się z przyczyn, za które odpowiada pozwany Skarb Państwa, o mniej więcej cztery lata i za ten okres powódka mogłaby się domagać utraconych korzyści - pod warunkiem ich wykazania.

Sąd pierwszej instancji uznał, że chybione jest powoływanie się przez stronę powodową, że szkoda polegająca na utracie korzyści związanych z niemożnością dysponowania środkami pieniężnymi wpłaconymi tytułem rękojmi wiąże się z czynem niedozwolonym polegającym na wadliwym dopuszczeniu pełnomocnika powódki do udziału w licytacji. Kwota rękojmi została wpłacona przez powódkę już w dniu 10 września 2002 roku, czyli przed terminem licytacji, co oznacza, że sam fakt dopuszczenia pełnomocnika powódki do licytacji nastąpił po uiszczeniu przez powódkę rękojmi. Ponadto zdaniem Sądu Okręgowego, ewentualna wadliwość postępowania Sądu Rejonowego w C. polegała nie na dopuszczeniu pełnomocnika powódki do udziału w licytacji, lecz na wydaniu postanowienia w przedmiocie przybiccia na rzecz powódki w sytuacji, gdy licytacja została przeprowadzona z naruszeniem postępowania.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, biorąc pod uwagę, że postępowanie w tej sprawie zakończyło się poprzez wydaniem prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w S. z dnia 25 maja 2009 roku, dopiero wówczas zaistniała możliwość zwrotu powódce wpłaconej rękojmi. Zdaniem Sądu Okręgowego brak jest podstaw do przyjęcia, że powódka przed rozstrzygnięciem kwestii przybiccia chciała odzyskać kwotę wpłaconą tytułem rękojmi. Z twierdzeń samej powódki wynika bowiem, że była cały czas zainteresowana nabyciem nieruchomości, stanowiącej przedmiot licytacji, a to wymagało wpłacenia rękojmi i jej przechowywania na rachunku depozytowym sądu. Tym samym, według Sądu pierwszej instancji, nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy kwestią wadliwego dopuszczenia pełnomocnika powódki do udziału w licytacji a szkodą poniesioną przez powódkę w zakresie niemożności dysponowania środkami pieniężnymi wpłaconymi tytułem rękojmi.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że nie zostały wykazane wszystkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną powódce przy wykonywaniu władzy publicznej w związku z postępowaniem prowadzonym przez Sąd Rejonowy w C. w sprawie o sygn. akt I Co 430/02.

Ustosunkowując się do zarzutu przedawnienia Sąd pierwszej instancji wskazał, że zarówno art. 442 § 1 k.c. obowiązujący do dnia 10 sierpnia 2007 roku, jak i obecnie obowiązujący art. 442 k.c. przewidują dwa terminy przedawnienia roszczeń z czynów niedozwolonych, mianowicie: termin trzyletni, który biegnie od powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia oraz termin dziesięcioletni, który rozpoczyna bieg od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę.

W ocenie Sądu Okręgowego w zakresie szkody polegającej na utracie korzyści związanej z niemożnością korzystania ze środków wpłaconych tytułem rękojmi związanej z przewlekłością postępowania powódka musiała mieć świadomość zarówno istnienia szkody, jak i osoby obowiązanej do jej naprawienia przez cały czas istnienia tej przewlekłości.

Z dokumentów w postaci pism powódki kierowanych do Sądu Rejonowy w C. wynika, że już w 2004 roku powódka domagała się wyjaśnień w sprawie uprawomocnienia się postanowienia o udzieleniu przybiccia nieruchomości na jej

rzecz i twierdziła, że nie może korzystać ze swoich pieniędzy. Również z przesłuchania powódki wynika, że powódka wносиła o przyspieszenie postępowania sądowego w tej sprawie. Zdaniem Sądu Okręgowego, to wszystko świadczy, że już wówczas powódka była świadoma, że postępowanie jest prowadzone w sposób przewlekły i ponosi w związku z tym szkodę, co oznacza, że termin przedawnienia roszczeń powódki o naprawienie szkody polegającej na utracie korzyści na skutek przewlekłości postępowania biegłby od tego samego dnia, w którym ta szkoda polegająca na utracie korzyści za dany dzień. Tym samym do dnia 10 sierpnia 2007 roku, czyli na zasadach określonych w poprzednio obowiązującym art. 442 § 1 k.c. przedawniłby się roszczenia na naprawienie szkody polegającej na utracie korzyści z dysponowania kwotą 450.000 złotych w okresie od 10 września 2002 roku do 10 sierpnia 2004 roku, zaś roszczenia o naprawienie szkody polegającej na utracie korzyści z dysponowania kwotą 450.000 złotych w okresie od 11 sierpnia 2004 roku, przedawniłby się na zasadach określonych w obecnie obowiązującym art. 442⁽¹⁾ k.c., przy czym termin trzyletni biegłby osobno za każdy dzień powstawania szkody. Sąd Okręgowy przyjmując najbardziej korzystną dla powódki wersję wydarzeń, uznał, że powódka musiała powziąć wiedzę o powstaniu szkody i osobie obowiązanej do jej naprawienia w dniu 11 marca 2008 roku, kiedy powódka A. M. złożyła do Sądu Okręgowego w S. skargę na naruszenie prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, domagając się stwierdzenia przewlekłości postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy w C. Wydział I Cywilny w sprawie o sygn. akt I Co 430/02 i zasądzenia od Skarbu Państwa -Prezesa Sądu Rejonowego w C. odszkodowania. W ocenie Sądu Okręgowego, złożenie takiej skargi świadczy jednoznacznie, że w tej dacie powódka wiedziała, że pozwany dopuścił się czynu niedozwolonego polegającego na naruszeniu prawa powódki do przeprowadzenia postępowania bez nieuzasadnionej zwłoki oraz, że na skutek przewlekłości postępowania, za którą odpowiada pozwany, doznała szkody. Oznacza to, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia o naprawienia szkody biegł od dnia 11 marca 2008 roku i upłynął w dniu 11 marca 2011 roku.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w czasie biegu przedawnienia nie nastąpiło żadne zdarzenie określone w art. 123 k.c. powodujące przerwanie biegu przedawnienia. Pierwszym zdarzeniem, które mogłoby spowodować ten skutek, było złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, co nastąpiło w dniu 14 marca 2011 roku, a więc już po upływie terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody polegającej na utracie korzyści majątkowych związanych z niemożnością dysponowania kwotą 450.000 złotych w okresie do 13 marca 2008 roku.

W tym stanie rzeczy strona pozwana mogła skutecznie uchylić się od obowiązku zaspokojenia roszczenia powoda o naprawienie powyższej szkody.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że roszczenia powódki dotyczą nie tylko naprawienia szkody wyrządzonej na skutek przewlekłości postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy w C., lecz także naprawienie szkody powstałej na skutek wadliwego dopuszczenia do udziału w licytacji pełnomocnika powódki, o czym powzięła wiadomość dopiero po otrzymaniu odpisu postanowienia Sądu Okręgowego w S. z dnia 25 maja 2009 roku. Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie nie ma znaczenia, z jakiego konkretnego zachowania pozwanego wyprowadzała istnienie szkody rozumianej jako utrata korzyści związanej z niemożnością dysponowania kwotą wpłaconej przez nią rękojmi, albowiem istotna była sama świadomość szkody i wiedza o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a te okoliczności były znane powódce już w dacie złożenia skargi z dnia 11 marca 2008 roku.

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy oddalił powództwo jako bezzasadne.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 102 k.p.c. Stosownie do wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c. W ocenie Sądu pierwszej instancji w niniejszej sprawie w zachodzą szczególne okoliczności wynikające ze stopnia skomplikowania sprawy i charakteru roszczenia dochodzonego przez powódkę, która miała uzasadnione podstawy do przyjmowania, że pozwany dopuścił się w stosunku do niej czynu niedozwolonego i powinien w związku z tym naprawić wyrządzoną jej szkodę, w związku z czym nie jest zasadne, aby nakładać na powódkę pomimo przegrania przez nią sprawy obowiązku zwrotu kosztów procesu stronie pozwanej.

Apelację od powyższego wyroku złożył powódka. Zaskarżając go w części oddalającej powództwo do kwoty 251.187,51 złotych, wniosła o jego zmianę poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 251.187,51 zł wraz z

ustawowymi odsetkami od dnia 16 września 2009 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Apelująca zarzuciła:

- naruszenie 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a mianowicie:

- błędne przyjęcie, że zaniechanie - w ramach czynności nadzorczych na podstawie art. 972 k.p.c. - przez Sąd Rejonowy w trakcie licytacji w dniu 11 września 2002 r. wydania zarządzenia o odmowie dopuszczenia do udziału w licytacji nie dysponującego pełnomocnictwem pełnomocnika powódki, nie stanowi kwalifikowanego naruszenia prawa procesowego w sytuacji kiedy, należyte wykonanie nadzoru musiałoby doprowadzić do zarządzenia niedopuszczenia do udziału w przetargu pełnomocnika który nie złożył przed rozpoczęciem licytacji właściwego co do treści i formy pełnomocnictwa. Zdaniem powódki wbrew przekonaniu Sądu Orzekającego nie może znaleźć zastosowania w drodze analogii przepis art. 97 § 1 i 2 k.p.c., bowiem przepis ten znajduje zastosowanie do pełnomocnictw procesowych, zaś pełnomocnictwo do udziału w przetargu na mocy art. 977 k.p.c. jest pełnomocnictwem szczególnym materialnym, co prowadzić powinno ponadto do konkluzji, że Sąd Okręgowy przy rozpoznaniu sprawy naruszył również ten przepis. Ponadto w ocenie skarżącej, nawet przy przyjęciu możliwości zastosowania przez Komornika Sądowego i Sąd Rejonowy art. 97 § 1 i 2 k.p.c. w celu tymczasowego dopuszczenia do udziału w przetargu nienależycie umocowanego pełnomocnika powódki, decyzja taka powinna nastąpić poprzez wydanie i ujawnienie w treści protokołu licytacji odpowiedniego zarządzenia z wyznaczeniem terminu do złożenia pełnomocnictwa, zaś zaniechanie takowego zarządzenia w sposób oczywisty prowadzi do wniosku, że dopuszczenie do udziału w licytacji G. M. nie nastąpiło na podstawie wskazanego przepisu;

- błędne przyjęcie, że treść pełnomocnictwa nie jest jednoznaczna i w związku z tym Sąd Rejonowy mógł dokonać odmiennej jego interpretacji niż Sąd Odwoławczy w sytuacji, kiedy treść pełnomocnictwa jest jednoznaczna i wskazuje w sposób nie budzący wątpliwości, że pełnomocnictwo upoważnia do nabywania nieruchomości i nie spełnia jako pełnomocnictwo rodzajowe wymagań stawianych przez art. 977 k.p.c.,

- pominięcie okoliczności, że forma złożonego dopiero w dniu 20 stycznia 2003 r. pełnomocnictwa nie pozostawia wątpliwości, że pełnomocnictwo nie spełniało wymagań art. 977 k.p.c. również co do jego wymaganej formy,

- błędne przyjęcie, że zaoferowane dowody w postaci dokumentów z akt sprawy I Co 430/02 nie stanowią wystarczającego dowodu na przewlekłość w procedowaniu Sądu Rejonowego, albowiem obrazują one pojedyncze czynności sądu, w sytuacji, kiedy zawnioskowane dokumenty w sposób jednoznaczny i wystarczający dla wykazania przewlekłości obrazują zwłokę sądu pomiędzy poszczególnymi czynnościami Sądu Rejonowego, oraz w pewnym zakresie również Sądu Okręgowego w S. w związku z rozpoznawaniem zażaleń na postanowienia Sądu Rejonowego w C.,

- błędne przyjęcie, że wygranie przetargu przez powódkę w związku z wadliwym dopuszczeniem do udziału w licytacji nienależycie umocowanego pełnomocnika powódki, nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wpłaceniem rękójmi, bowiem rękojmia w kwocie 450.000 zł została wpłacona przed licytacją w sytuacji, podczas gdy czek został zrealizowany przez Komornika dopiero w dniu 12 września 2002 r. właśnie w związku z wygraniem licytacji przez powódkę, a w konsekwencji - w przypadku nie dopuszczenia do przetargu pełnomocnika powódki, wpłata rękójmi w postaci realizacji przelewu kwoty 450.000 zł na rachunek bankowy Komornika w ogóle by nie nastąpiła, zaś czek potwierdzony zostałby zwrócony powódce, zatem istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wygraniem przetargu wskutek dopuszczenia do udziału w licytacji pełnomocnika powódki, a zgromadzeniem rękójmi poprzez realizację czeku,

- błędne przyjęcie, że prawidłowo przeprowadzone przez Sąd postępowanie w przedmiocie przybicia nie powinno trwać dłużej aniżeli 2 lata, w sytuacji, kiedy nawet przy uwzględnieniu wniesionych zażaleń na postanowienie w przedmiocie przybicia postępowanie takie może zostać zakończone w okresie nie dłuższym aniżeli pół roku, natomiast - poza wykazanymi okresami bezczynności sądu w niniejszej sprawie - przyczyną przewlekłości były elementarne błędy

w procedowaniu Sądu Rejonowego, w tym nie podpisanie postanowienia przez sędziego oraz nie rozpoznanie skarg uczestników przed wydaniem postanowienia o przybiciu,

- błędne przyjęcie, że zwrot rękojmi w okresie niemal dwumiesięcznym od złożenia żądania przez Komornika Sądowego nie może być potraktowany jako objęty przewlekłością w sytuacji, kiedy przekazanie rękojmi winno nastąpić niezwłocznie natomiast uruchomienie przelewu bankowego nie powinno nastęczać większych trudności i trwać dłużej aniżeli 2 dni robocze, nawet przy przyjęciu, że odbywało się w okresie przerwy wakacyjnej Sądu, a w konsekwencji zwłoka w przekazaniu kwoty rękojmi obciąża pozwanego,

- błędne przyjęcie, że kwota prowizji zapłaconej przez powódkę z tytułu przyznania przez bank kredytu na zakup nieruchomości nie pozostawała w związku przyczynowym z dopuszczeniem jej pełnomocnika do przetargu, bowiem zgromadzenie środków na zakup nieruchomości jest wymagane dopiero po uprawomocnieniu się postanowienia o przybiciu nieruchomości w sytuacji kiedy po pierwsze procedura przyznawania kredytu w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej jest długotrwała i zabiera wiele tygodni od złożenia wniosku, zaś powódka nie miała podstaw przypuszczać, że postanowienie o przybiciu nie zostanie wydane w rozsądnym terminie, natomiast miała prawo obawiać się konsekwencji nie zgromadzenia środków na zapłatę ceny w terminie zgodnie z art. 967 i 969 § 1 k.p.c.,

- błędne przyjęcie, że powódka nie wykazała szkody w związku z wpłaceniem i przetrzymaniem rękojmi przez okres trwania postępowania o udzielenie przybicia w sytuacji, kiedy z zeznań powódki wynikało, że wolne środki gromadzi na lokatach terminowych oraz inwestuje w nieruchomości, natomiast z opinii biegłego wynika, że w okresie nie dysponowania kwotą rękojmi, powódka uzyskalaby kwotę 198.940,99 zł w związku z lokowaniem wolnych środków na lokacie bankowej,

- błędne przyjęcie, że w okresie, w którym powódka była współnikiem spółki jawnej, nie poniosła żadnej szkody, w związku z zaniechaniem prowadzenia działalności przez powódkę w sytuacji, kiedy powódka uczestniczyła w zysku spółki proporcjonalnie do wartości wniesionych do spółki nieruchomości (zgodnie z zeznaniami powódki), natomiast w przypadku nie nabycia nieruchomości za kwotę rękojmi i tak uzyskiwałaby dochód z tytułu oprocentowania tej kwoty na lokatach bankowych,

- błędne przyjęcie nieprawidłowego terminu rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia objętego powództwem w sytuacji, kiedy powódka dowiedziała się o szkodzie i jej wysokości dopiero w po uzyskaniu wiedzy o uchyleniu czynności licytacji z dnia 11 lutego 2002 r. związku z postanowieniem Sądu Okręgowego w S. z dnia 25 maja 2009 r., albowiem dopiero wtedy powódka była w stanie ustalić swoją szkodę - zarówno w związku z zapłaconą prowizją od kredytu na zakup nieruchomości (przed uchyleniem licytacji kwota ta nie była i nie mogła być definiowana jako szkoda), jak również w związku z obliczeniem szkody z tytułu utraconych korzyści

- błędne przyjęcie, że roszczenie objęte powództwem uległo przedawnieniu w sytuacji, kiedy skarga na przewlekłość postępowania złożona w dniu 11 marca 2008 r. a zakończona postanowieniem Sądu Okręgowego w szczecinie z dnia 28 kwietnia 2008 r. jako czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu ustalenia roszczenia przerwała w myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia roszczenia, natomiast przedawnienie rozpoczęło swój bieg dopiero po zakończeniu tego postępowania, zaś przed upływem przedawnienia został złożony wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, który ponownie przerwał bieg przedawnienia.

Zażalenie na postanowienie w przedmiocie kosztów procesu zawarte w zawarte w punkcie II wyroku Sądu Okręgowego w S. dnia 20 lipca 2012 roku wywiódł pozwany, wnosząc o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od strony powodowej na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie wniosku o zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu żałeniowym według norm przepisanych.

Pozwany podniósł zarzut naruszenia art. 98 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. oraz art. 102 k.p.c., wskazując, że brak jest podstaw do przyjęcia, że wyjątkowe okoliczności uzasadniają odstępnie od zasady odpowiedzialności z wynik procesu stanowią czynione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia odwołania do stopnia skomplikowania sprawy oraz subiektywnego przekonania powódki o słuszności wywiedzionego roszczenia. Według skarżącego strona powodowa w toku procesu korzystała z profesjonalnej obsługi prawnej, posiadała zatem możliwość należytego przygotowania i skonstruowania powództwa oraz poparcia go odpowiednim materiałem dowodowym. Tymczasem wywiedzione roszczenie, ze względu na brak jego poszczególnych przesłanek oraz przedawnienie, okazało się nieusprawiedliwione co do zasady. Nadto zgłoszone przez powódkę wnioski dowodowe zostały ocenione jako całkowicie chybione i nie posiadające znaczenia dla rozstrzygnięcia sporu. Strona powodowa występując na drodze sądową spowodowała konieczność podjęcia przez Skarb Państwa czynności mających na celu obronę przysługujących mu praw. Podejmowanie czynności procesowych przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa uzasadnia zaś, w myśl art. 99 k.p.c. w zw. z art. 11 ust. 3 ww. ustawy, zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego od strony przegrywającej sprawę. Ponadto skarżący podniósł, że powódka nie przedstawiła dowodu potwierdzającego fakt, że obecna sytuacja materialna i majątkowa nie pozwala jej na poniesienie kosztów procesu bez uszczerbku dla własnego utrzymania.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Rację ma apelująca gdy twierdzi, że Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę nie ustrzegł się błędów w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak i stosując prawo materialne.

W świetle utrwalonego w judykaturze stanowiska, postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym, stanowi kontynuację postępowania przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji. Z tego też względu w orzecznictwie Sądu Najwyższego na gruncie art. 382 k.p.c. konsekwentnie wyrażany jest pogląd, że sąd apelacyjny ma nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zgromadzonego w sprawie materiału oraz przeprowadzenia jego samodzielnej oceny, przy uwzględnieniu zasad wynikających z art. 233 § 1 k.p.c. Na oczywistość tego obowiązku wskazuje się w szczególności w przypadku, gdy strona wnosząca apelację zarzuciła sądowi pierwszej instancji wadliwość, naruszającą zasady płynące z art. 233 § 1 k.p.c., ocenę dowodów (por. m.in. postanowienie z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 704/97, OSNC 1988/12/214; wyrok z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 115/01, niepubl.).

W uchwale siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999/7-8/124), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2006 r. III CK 358/05).

Apelująca zarzuciła Sądowi pierwszej instancji sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i naruszenie swobodnej oceny dowodów.

Argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu apelacji, wskazane w niej uchybienia i zarzuty wobec oceny dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji zasługują na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 233 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału.

Z cytowanego przepisu wynika zatem, że przedmiotem oceny sądu jest materiał dowodowy, nie tylko z punktu widzenia jego wiarygodności, ale i mocy jaką on przedstawia dla wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Oczywiście natomiast jest, że ta ocena musi być dokonana w kontekście całokształtu zebranego materiału. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego należy przyznać rację skarżącej, że dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia w zakresie, w jakim Sąd ten nie dostrzegł, że wskutek wadliwego procedowania przez Sąd Rejonowy w C. w sprawie o sygn. akt I Co 430/02, powódka poniosła szkodę w postaci kosztów uzyskania kredytu na zakup nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki numer (...), obręb numer (...) P., stanowiącej przedmiot licytacji przeprowadzonej w dniu 10 września 2002 roku w ramach postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (1) w sprawie o sygn. akt KM (...) w wysokości 52.246,52 złotych oraz w postaci utraconych korzyści w związku z niemożnością dysponowania kwotą 450.000 złotych wpłaconą przez powódkę tytułem rękojmi, nie są dostatecznie spójne i konkretne.

Powódka słusznie podniosła w apelacji, że prawidłowa analiza materiału dowodowego, zgromadzonego w niniejszej sprawie, prowadzi do odmiennej oceny faktycznej i prawnej, a w konsekwencji do uwzględnienia powództwa.

Przystępując do rozważań w przedmiocie zasadności zarzutów podniesionych przez apelującą, przypomnieć należy, że A. M. domagała się w niniejszej sprawie zasądzenia od strony pozwanej Skarbu Państwa - P. S. R. w C. odszkodowania - na obecnym etapie postępowania - w wysokości 251.187, 51 zł, w związku z deliktem władzy publicznej polegającym na wadliwym prowadzeniu przez Sąd Rejonowy w C. postępowania w sprawie o sygn. akt I Co 430/02.

Uzasadnieniem wskazanego roszczenia był fakt zaniechania - w ramach czynności nadzorczych na podstawie art. 972 k.p.c. - przez pozwanego w trakcie licytacji w dniu 11 września 2002 r. wydania zarządzenia o odmowie dopuszczenia do udziału w licytacji nie dysponującego pełnomocnictwem męża powódki G. M. oraz prowadzenia postępowania w sprawie Sądu Rejonowego w C. o sygn. I Co 430/02, w sposób przewlekły, z naruszeniem prawa strony do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przyjęcie przez Sąd Okręgowy za podstawę prawną żądania pozwu art. 417 k.c. w obecnym brzmieniu jest prawidłowe.

Odpowiedzialność deliktowa Skarbu Państwa, oparta na art. 417 k.c. powstaje wówczas, gdy spełnione są łącznie jej trzy ustawowe przesłanki: bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy a szkodą.

Nie ulega wątpliwości, że kolejność badania przez sąd powyższych przesłanek nie może być dowolna. W pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie działania (zaniechania), z którego, jak twierdzi poszkodowany, wynikła szkoda oraz dokonanie oceny jego bezprawności, następnie ustalenie czy wystąpiła szkoda i jakiego rodzaju i dopiero po stwierdzeniu, że obie te przesłanki zachodzą, możliwe jest zbadanie istnienia między nimi normalnego związku

przyczynowego (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2001 r. I PKN 361/00, OSNP 2003/3/62). Związek przyczynowy jest bowiem związkiem między określonymi zdarzeniami, a zatem badanie jego istnienia jest możliwe tylko wówczas, gdy stwierdzi się wystąpienie tych zdarzeń.

Kreując odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu czynu niedozwolonego ustawodawca normatywnie określił między jakimi zdarzeniami ma zachodzić normalny związek przyczynowy, by odpowiedzialność ta powstała. Jak wskazano wyżej są to: bezprawne, a więc sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego działanie (zaniechanie) sprawcy oraz szkoda, w rozumieniu określonym w art. 361 § 2 k.c. Związek przyczynowy jaki ma wystąpić między tymi zdarzeniami jest także związkiem normatywnym, a nie zwykłym związkiem przyczynowo - skutkowym. Ma to być bowiem wskazany w art. 361 § 1 k.c. normalny (adekwatny) związek, występujący wówczas, gdy w łańcuchu kolejnych przyczyn i skutków, mamy do czynienia z przyczynami, które zazwyczaj (normalnie) wywołują dane skutki. Badaniu podlega więc, czy taki normalny związek przyczynowy zachodzi między ustalonym bezprawnym zachowaniem sprawcy a wyrządzoną szkodą. Nie jest zatem możliwe określenie, czy związek taki występuje, bez uprzedniego ustalenia czy doszło do określonego, bezprawnego działania oraz czy wyrządzona została szkoda.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym było, że postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2008 roku Sąd Okręgowy w S. stwierdził przewlekłość postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy w C. Wydział I Cywilny w sprawie o sygn. akt I Co 430/02 i zasądził od Skarbu Państwa - P. S. R. w C. na rzecz D. M. (1) kwotę 6000 złotych.

Poza sporem pozostaje również okoliczność, że Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z dnia 25 maja 2009 roku zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w C. z dnia 7 marca 2008 roku w punkcie III w ten sposób, że odmówił przybicia nieruchomości zabudowanej, stanowiącej działki numer (...), o powierzchni 5.773 m⁽²⁾, położonej w S. przy ulicy (...) (Kw nr (...)), na rzecz D. M. (1), za cenę 3.375.000 złotych. W uzasadnieniu powyższego postanowienie Sąd Okręgowy w S. wskazał, że pełnomocnictwo udzielone G. M. przez D. M. (1) nie odpowiadało wymogom z art. 977 k.p.c. i tym samym nie był on umocowany do udziału w przetargu w imieniu D. M. (1).

Skoro stwierdzenie przewlekłości postępowania w sprawie o sygn. akt I Co 430/02 nastąpiło w dniu 24 kwietnia 2008 roku, zaś prawomocna odmowa przybicia nieruchomości zabudowanej, stanowiącej działki numer (...), o powierzchni 5.773 m², położonej w S. przy ulicy (...) (Kw nr (...)), na rzecz D. M. (1), za cenę 3.375.000 złotych nastąpiła w dniu 25 maja 2009 roku, to tym samym, za trafne należy uznać stanowisko Sądu pierwszej instancji, że podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 417 k.c. w obecnym brzmieniu.

W nawiązaniu do zarzutu prekluzji roszczenia dochodzonego przez powódkę wskazać należy na treść art. 442¹ § 1 k.c. wprowadzonego do kodeksu cywilnego ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538, z 2007 r.), zgodnie bowiem z art. 2 powyższej ustawy do roszczeń, o których mowa w art. 1 tej ustawy, powstałych przed dniem jej wejścia w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c.

Zgodnie z powołanym przepisem roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu. Zgodnie z powołanym powyżej przepisem zasadniczy termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z czynu niedozwolonego - to 3 lata, przy czym przyjmuje się, że jego bieg rozpoczyna się z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Obie przesłanki powinny być spełnione łącznie.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, mając na uwadze, że w okolicznościach sprawy występuje złożony ciąg zdarzeń prawnych, na który składają się zarówno wadliwe czynności procesowe Sądu Rejonowego w C. jak i przewlekłość postępowania w sprawie I Co 430/02, przyjąć należy, że powzięcie przez powódkę łącznej wiadomości o szkodzie i

o osobie obowiązanej do jej naprawienia nastąpiło z momentem wydania przez Sąd Okręgowy w S. postanowienia z dnia 25 maja 2009 roku w przedmiocie odmowy przybiccia nieruchomości stanowiącej przedmiot licytacji z dnia 11 września 2002 roku na rzecz powódki.

Nie można bowiem pominąć, że dopiero od tego momentu powódka uzyskała wiedzę o braku umocowania swojego męża do udziału w przetargu w jej imieniu i tym samym o błędnym dopuszczeniu do przetargu pełnomocnika posługującego się wadliwym pełnomocnictwem przez pozwanego w ramach nadzoru nad licytacją w dniu 11 września 2002 roku wykonywanego na podstawie art. 972 k.c.

Skoro zatem 3-letni termin przedawnienia, związany z dochodzeniem roszczeń na podstawie przepisów o odpowiedzialności odszkodowawczej rozpoczął bieg od dnia 29 maja 2009 roku, zaś pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 13 lutego 2012 roku, to tym samym, roszczenie powódki nie przedawniło się.

Ponadto Sąd Okręgowy błędnie pominął, że powódka przed wytoczeniem niniejszego powództwa podjęła czynności zmierzające do zaspokojenia swoich roszczeń poprzez złożenie w dniu 14 marca 2011 roku wniosku o zawezwanie do próby ugodowej pozwanego Skarbu Państwa - P. S. R. w C. w sprawie o zapłatę kwoty 256.550,83 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 września 2009 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną w wyniku przewlekłego prowadzenia postępowania w sprawie

W świetle powyższych rozważań Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji, że roszczenia powódki uległy częściowemu przedawnieniu.

W następnej kolejności należało zatem rozważyć, czy powódka wykazała zaistnienie przesłanek z art. 417 k.c. warunkujących deliktową odpowiedzialność pozwanego.

Jak już wcześniej wspomniano, w rozpoznawanej sprawie przede wszystkim wymagało ustalenia czy zakwestionowane przez powódkę działania i zaniechania strony pozwanej były bezprawne i czy szkoda w postaci kosztów uzyskania kredytu na zakup nieruchomości stanowiącej przedmiot licytacji z dnia 10 września 2002 roku oraz utraconych korzyści w związku z niemożności dysponowania kwotą wpłaconą przez powódkę tytułem rękójmi, pozostaje w normalnym związku przyczynowym z tymi działaniami.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadny był zarzut dokonania przez Sąd pierwszej instancji błędnej wykładni art. 417 § 1 k.c. i w konsekwencji wadliwego przyjęcia, że przepis ten nie znajduje zastosowania w ustalonym stanie faktycznym sprawy wobec braku możliwości przypisania pozwanemu działania z rażącym naruszeniem prawa.

Okolicznością bezsporną jest, że postanowienie Sądu Rejonowego w C. z dnia 20 stycznia 2003 roku w przedmiocie udzielenia przybiccia nieruchomości zabudowanej, działek numer (...), o powierzchni 5.773 m⁽²⁾, położonej w S. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w S., prowadzi księgę wieczystą nr (...), będącej przedmiotem przetargu w dniu 11 września 2002 roku, na rzecz D. M. (1), za cenę 3.375.000 złotych oraz postanowienie z dnia 17 stycznia 2003 roku w przedmiocie odjęcia dłużnikowi (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S. zarządu nad zajęta położoną w S. przy ulicy (...) były orzeczeniami nieistniejącymi z uwagi na brak podpisu przez sędziego, o czym przesądził Sąd Okręgowy w S. w postanowieniu z dnia 31 maja 2005 roku.

Nie można również pominąć, że Sąd Rejonowy w C. przekazał akta sprawy o sygn. akt I Co 430/02 wraz z zażaleniami na postanowienia z dnia 20 stycznia 2003 roku i z dnia 17 stycznia 2003 roku do Sądu Okręgowego w S. dopiero w dniu 14 stycznia 2005 roku.

Postanowienie Sądu Rejonowego w C. z dnia 5 września 2005 roku w przedmiocie udzielenia przybiccia nieruchomości zabudowanej, działek numer (...), o powierzchni 5.773 m⁽²⁾, położonej w S. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w S., prowadzi księgę wieczystą nr (...), będącej przedmiotem przetargu w dniu 11 września 2002 roku, na rzecz D. M. (1), za cenę 3.375.000 złotych zostało uchylone postanowieniem Sądu Okręgowego w S. z dnia 6 września 2007 roku.

Zauważyć należy, że Sąd Rejonowy w C. przekazał akta sprawy o sygn. akt I Co 430/02 wraz z zażaleniami na postanowienie z dnia 5 września 2005 roku do Sądu Okręgowego w S. dopiero w dniu 28 maja 2007 roku.

Z kolei o zmianie postanowienia Sądu Rejonowego w C. z dnia 7 marca 2008 roku w przedmiocie udzielenia przybicia nieruchomości zabudowanej, stanowiącej działki numer (...), o powierzchni 5.773 m⁽²⁾, położonej w S. przy ulicy (...), dla której Sąd Rejonowy w S., prowadzi księgę wieczystą nr (...), będącej przedmiotem przetargu w dniu 11 września 2002 roku, na rzecz D. M. (1), za cenę 3.375.000 złotych poprzez odmowę przybicia powyższej nieruchomości na rzecz D. M. (1), przesądziło dopuszczenie do udziału w licytacji z dnia 11 września 2002 roku G. M., pomimo braku umocowania do udziału w przetargu w imieniu D. M. (1).

W ocenie Sądu Apelacyjnego podejmowanie przez Sąd Rejonowy w C. czynności w postępowaniu w sprawie I Co 430/02 z naruszeniem przepisów prawa stwierdzonym przez Sąd Okręgowy w S. w postanowieniach z dnia 31 maja 2005 roku, 6 września 2007 roku oraz 25 maja 2009 roku, co ostatecznie skutkowało odmową udzielenia powódce przybicia nieruchomości zabudowanej, stanowiącej działki numer (...), o powierzchni 5.773 m⁽²⁾, położonej w S. przy ulicy (...), jest niewątpliwie działaniem pozwanego niezgodnym z prawem, a takie działanie mieści się w hipotezie normy art. 417 § 1 k.c., w której ustawodawca nie poczynił zróżnicowania co do skali czy stopnia niezgodności działania z prawem, a w szczególności nie zastrzegł ograniczenia bezprawności działania podmiotu wykonującego władzę publiczną wyłącznie do rażącego naruszenia prawa.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 kwietnia 2012 r. (IV CSK 406/11, LEX nr 1169347) wyjaśnił, że szeroki kształt bezprawności, rozumianej jako wszelkie przejawy niekompetencji i uchybień, aprobowano w judykaturze już po wejściu w życie Konstytucji RP, uznając, że zachowanie niezgodne z prawem to zachowanie sprzeczne z porządkiem prawnym, polegające na sprzeczności między zakresem kompetencji organu, sposobem jego postępowania i treścią rozstrzygnięcia wynikającymi z wzorca ustawowego, a jego działaniem rzeczywistym (wyrok SN z dnia 8 stycznia 2002 r., I CKN 581/99, OSNC 2002 r., Nr 10, poz. 128; wyrok SN z dnia 6 lutego 2002 r. V CKN 1248/00 OSP 2002 r., Nr 9, poz. 128 z aprobowaną glosą). O obowiązkach organów wykonujących władzę publiczną rozstrzygają więc także szeroko rozumiane normy postępowania (także o charakterze deontologicznym), które składają się na ogólnie pojęty porządek prawny, a więc tym bardziej normy ustawowe nawet o procesowym charakterze, które bez wątpienia wymagają przestrzegania w toku postępowania sądowego.

W piśmiennictwie dominuje pogląd, że powtórzona w art. 417 § 1 k.c. za art. 77 ust. 1 Konstytucji RP przesłanka niezgodności z prawem musi być rozumiana w sposób właściwy dla prawa cywilnego, tj. jako sprzeczność działania lub zaniechania z porządkiem prawnym sensu largo, co wyklucza możliwość jakiegokolwiek dyferencjacji skali czy stopnia bezprawności zachowania. Reżim odpowiedzialności cywilnej za wykonywanie władzy publicznej i samodzielność cywilnej postaci bezprawności w całym systemie odpowiedzialności deliktowej doprowadził w piśmiennictwie do zajęcia takiego właśnie, zasadnego stanowiska. Utrzymaniu rygorystycznej odpowiedzialności odszkodowawczej organów władzy publicznej w rozsądnych granicach za skutki ich bezprawnych działań służy właściwy tryb stwierdzenia bezprawności wadliwych orzeczeń czy decyzji, a także konieczność badania i oceny adekwatnej przyczynowości między działaniem organu a powstałą szkodą. Cel ten nie może natomiast być osiągnięty przez zróżnicowanie skali czy stopnia bezprawności działania a więc w sposób wykraczający poza normę art. 417 § 1 k.c. (wyrok SN z dnia 26 kwietnia 2002 r., III CKN 966/00, niepubl.). Próby takie, a więc posługiwania się kwalifikowanym dowodem bezprawności w postaci przesłanki rażącego naruszenia prawa słusznie oceniane są krytycznie w piśmiennictwie jako manipulowanie utrwalonym od dawna desygnatem bezprawności w prawie odszkodowawczym.

Również w najnowszej judykaturze dominuje pogląd, że odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa za szkodę spowodowaną wydaniem przez organ władzy publicznej decyzji nie wymaga kwalifikowanej bezprawności w postaci „rażącego naruszenia prawa”, a ochrona Skarbu Państwa przed ewentualną odpowiedzialnością odszkodowawczą z tego tytułu możliwa jest w płaszczyźnie oceny występowania adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem organu a szkodą. Innymi słowy, bezprawność działania oznacza naruszenie przez władzę

publiczną przepisów prawa, ale jedynie takie naruszenie, które stanowiło warunek konieczny do powstania szkody i którego normalnym następstwem w danych okolicznościach jest powstanie szkody (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 26 kwietnia 2006 r., III CZP 125/05, OSNC 2006/12/194; wyrok SN z dnia 11 marca 2008 r. II CSK 558/07, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 sierpnia 2009 r., II CSK 68/09 niepubl.; wyrok SN z dnia 18 czerwca 2010 r., V CSK 422/09, niepubl.).

Sąd Najwyższy w cytowanym orzeczeniu podzielił pogląd wyrażony w piśmiennictwie jak również dominujące stanowisko judykatury, że wiązanie odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa z działaniami bezprawnymi noszącymi wyłącznie znamiona „rażącego naruszenia prawa” nie znajduje przekonującego uzasadnienia wobec braku dla niego upoważnienia ustawowego, pomijając już okoliczność, że pojęcie rażącego naruszenia prawa ma charakter wybitnie uznaniowy i wysoce ocenny.

W świetle powyższych rozważań, Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że wadliwość wydanych przez Sąd Rejonowy w C. postanowień o dokonaniu przybicia nieruchomości na rzecz powódki nie nosiła znamion bezprawności w rozumieniu art. 417 § 1 k.c., gdyż nie miała charakteru kwalifikowanej bezprawności obejmującej swym zakresem jedynie rażące i oczywiste naruszenie prawa przez organ władzy publicznej.

Sąd Odwoławczy nie podzielił również stanowiska Sądu pierwszej instancji, że zdarzeniem będącym źródłem szkody powódki, mogło być jedynie wydanie przez Sąd Rejonowy postanowienia o przybiciu nieruchomości na rzecz D. M. (1), wbrew regulacji z art. 991 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd powinien odmówić przybicia z powodu naruszenia przepisów postępowania w toku licytacji, jeżeli uchybienia te mogły mieć istotny wpływ na wynik postępowania.

Zdaniem Sądu Odwoławczego bezprawność zachowania pozwanego zaistniała już na etapie wadliwego dopuszczenia do udziału w licytacji w dniu 11 września 2002 roku G. M. w charakterze pełnomocnika powódki, pomimo tego, że nie przedstawił on prawidłowego pełnomocnictwa do reprezentowania powódki.

Przede wszystkim, jak słusznie wywodzi powódka, należyte wykonanie nadzoru nad licytacją skutkowałoby niedopuszczeniem do udziału w przetargu pełnomocnika, który nie złożył przed rozpoczęciem licytacji właściwego co do treści i formy pełnomocnictwa.

Stwierdzenie, przez Sąd pierwszej instancji, że decyzję o dopuszczeniu do udziału w licytacji G. M. w charakterze pełnomocnika D. M. (1) pomimo nieprzedłożenia pełnomocnictwa podjął prowadzący licytację Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (1) i to jego zachowanie w tym zakresie uznać za bezprawne, natomiast zaniechanie wydania w tym zakresie polecenia przez sędziego w ramach nadzoru nad właściwym przebiegiem licytacji nie stanowiło bezprawnego zachowania strony pozwanej, nie ma wystarczających podstaw.

Nie ma bowiem żadnych przesłanek wskazujących, że w sytuacji wadliwego wykonywania przez pozwanego nadzoru nad przebiegiem licytacji, nie ma podstaw do obciążenia go negatywnymi konsekwencjami, skoro to sędzia czuwa nad właściwym przebiegiem licytacji.

Zgodnie z treścią art. 952 k.p.c. licytacja odbywa się publicznie w obecności i pod nadzorem sędziego.

Nie można również pominąć treści art. 759 § 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd może z urzędu wydawać komornikowi zarządzenia zmierzające do zapewnienia należytego wykonania egzekucji oraz usuwać spostrzeżone uchybienia.

W orzecznictwie podkreśla się, że nadzór judykacyjny stanowi gwarancję legalizmu czynności komornika. Celem nadzoru sprawowanego przez sąd na podstawie art. 759 § 2 k.p.c. jest eliminacja wad i uchybień w toczącej się egzekucji. Istotnym jest, że kontrola Sądu powoduje również wzrost szybkości i skuteczności postępowania egzekucyjnego, a więc przybliża realizację jego podstawowych celów (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 roku, III CZP 11/12, OSNC 2012/10/118).

Powołane przepisy nakładają wyraźny obowiązek określonego działania, którego zaniechanie oceniać trzeba w kategoriach bezprawności stanowiącej podstawę sprawczą szkody majątkowej.

Brak jest zatem podstaw do wyłączenia odpowiedzialności Skarbu Państwa przewidzianej w art. 417 § 1 k.c. w sytuacji zaniechania obowiązku nadzoru judykacyjnego, skutkującego dopuszczeniem do udziału w licytacji osoby nie umocowanej, a następnie wydania postanowienie w przedmiocie przybicia nieruchomości z naruszeniem art. 991 § 1 k.p.c.

W orzecznictwie i piśmiennictwie panuje zgoda co do tego, że za zaniechanie uznaje się każde niewykonanie, zupełne lub częściowe, dostatecznie skonkretyzowanego obowiązku regulacyjnego. W orzeczeniu z dnia 28 IV 2005 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że zaniechanie podjęcia przez władzę publiczną działań zapewniających uprawnionemu realizację jego praw podmiotowych jest bezprawne wówczas, gdy narusza skonkretyzowany w przepisach prawa obowiązek, którego wykonanie wyłączyłoby powstanie szkody (Biulet. SN 2005/7/14). Decydującą wagę ma zgodność zachowania zobowiązanego z wzorcem postępowania ujętym w przepisie prawa materialnego.

Z treści art. 977 k.p.c. wynikał nakaz legitymowania się przez męża powódki pełnomocnictwem do udziału w przetargu stwierdzonym dokumentem z podpisem urzędowo poświadczonym dla skutecznego udziału w licytacji w dniu 11 września 2002 roku. Z kolei art. 972 k.p.c. nakładał na sędziego obowiązek nadzoru nad licytacją, w czym mieścił się obowiązek podejmowania takich działań, które zapewniłyby należyte reprezentowanie powódki.

Rzeczą pozwanego było zatem podjęcie działań uniemożliwiających udział w licytacji w dniu 11 września 2002 roku osoby nie mającej prawidłowego umocowania oraz odmowa przybicia nieruchomości na rzecz powódki w sytuacji przedłożenia przez G. M. nieprawidłowego pełnomocnictwa.

Wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, fakt, że licytację nieruchomości prowadził komornik sądowy, że Sąd Odwoławczy stwierdził wadliwość pełnomocnictwa G. M. dopiero przy kolejnym rozpoznawaniu zażalenia na postanowienie o udzieleniu przybicia, bądź też, że treść pełnomocnictwa nie jest jednoznaczna, nie uwalnia pozwanego od odpowiedzialności za szkodę wynikłą z wadliwego procedowania w sprawie I Co 430/02.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego powódka skutecznie wykazała bezprawność zachowania pozwanego polegającego na nieprawidłowym wykonywaniu nadzoru nad licytacją w dniu 11 września 2002 roku oraz podejmowaniu czynności w postępowaniu w sprawie I Co 430/02 z naruszeniem przepisów prawa.

Z odmiennym stanowiskiem Sądu Okręgowego zgodzić się nie można i przyznać trzeba rację wywodom prezentowanym przez powódkę zarówno w apelacji jak i w toku postępowania rozpoznawczego.

W rozpoznawanej sprawie bezprawność działania pozwanego należało również wiązać z przewlekłością postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy w C. Wydział I Cywilny w sprawie o sygn. akt I Co 430/02 stwierdzoną postanowieniem Sądu Okręgowego w S. z dnia 24 kwietnia 2008 roku.

Trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że w związku z prowadzeniem postępowania sądowego przez Sąd Rejonowy w C. w sprawie o sygn. I Co 430/02 doszło do bezzasadnego naruszenia prawa powódki do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, co stanowi czyn niedozwolony w rozumieniu art. 417 k.c.

Stosownie do art. 15 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz.U. Nr 179, poz. 1843), jeśli przewlekłość spowodowała szkodę majątkową lub niemajątkową strona może dochodzić ich wyrównania w odrębnym postępowaniu sądowym, w którym sąd będzie związany stwierdzeniem, że doszło do przewlekłości postępowania.

Przepis ten wskazujący na możliwość uzyskania pełnej kompensaty, ma charakter normy odsyłającej i określającej zakres preiudycjalnego związania. Postanowienie uwzględniające skargę wiąże sąd w postępowaniu cywilnym o odszkodowanie lub zadośćuczynienie co do stwierdzenia przewlekłości postępowania. Oznacza to, że sam fakt

przewlekłości postępowania sądowego nie wymaga przeprowadzenia osobnego postępowania dowodowego (M. Adamczyk, Prejudycjalne ustalenie bezprawności aktów władzy publicznej - art. 417¹ k.c. , Przegląd Prawa Publicznego 2007, nr 4). Na podzielenie zasługuje pogląd wyrażony w tej kwestii przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 czerwca 2008 r. III CZP 25/08, OSNC 2009/9/217. Nie zwalnia to jednak strony od obowiązku wykazania pozostałych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa, zezwalających na zastosowanie art. 417 § 1 k.c. w postaci szkody i związku przyczynowego pomiędzy jej powstaniem a przewlekłością.

Z przepisu art. 417 § 1 k.c. wynika, że warunkiem koniecznym skutecznego wystąpienia z powództwem odszkodowawczym, jest zatem istnienie rzeczywistego i adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego między opieszałością postępowania sądu (stwierdzoną w orzeczeniu) a szkodą poniesioną przez skarżącego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powódka wykazała, że na skutek wadliwego prowadzenia przez Sąd Rejonowy w C. postępowania w sprawie I Co 430/02 oraz stwierdzonej przez Sąd Okręgowy w S. postanowieniem z dnia 24 kwietnia 2008 roku przewlekłości tego postępowania, poniosła szkodę w postaci kosztów uzyskania kredytu na zakup nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki numer (...), obręb numer (...) P., stanowiącej przedmiot licytacji przeprowadzonej w dniu 10 września 2002 roku w ramach postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (1) w sprawie o sygn. akt KM (...) w wysokości 52.246,52 złotych oraz w postaci utraconych korzyści w związku z niemożnością dysponowania kwotą 450.000 złotych wpłaconą przez powódkę tytułem rękójmi.

W kwestii związku przyczynowego stwierdzić należy, że przepis art. 361 § 1 k.c. określa związek przyczynowy jako przesłankę odpowiedzialności cywilnej za szkodę. Ma on istotny wpływ na zakres tej odpowiedzialności, ograniczając ją tylko do niektórych z możliwych skutków zdarzenia, charakterystycznych dla tego zdarzenia, jako jego normalny, typowy rezultat. Dla przyjęcia, że zachodzi związek przyczynowy, konieczne jest istnienie takiej przyczynowości pomiędzy kolejno następującymi po sobie zdarzeniami (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2002 r. IV CKN 826/00, niepubl. z dnia 19 czerwca 2008 r. V CSK 18/08, niepubl.).

Powódka wykazała tak pojmowany związek przyczynowy pomiędzy wadliwością procedowania i przewlekłością postępowania prowadzonego przez Sąd Rejonowy w C. w sprawie I Co 430/02, z którymi powódka łączy powstanie szkody, czyli skutku w postaci poniesionych kosztów uzyskania kredytu na zakup nieruchomości oraz utraconych korzyści w związku z niemożnością dysponowania kwotą wpłaconą tytułem rękójmi.

Sąd Apelacyjny podzielił argumentację apelującej, że w konsekwencji błędnego dopuszczenia do udziału w licytacji nienależycie umocowanego pełnomocnika, powódce przysługiwało uprawnienie do zwrotu rękójmi, istniejące od dnia jej uiszczenia w dniu 12 września 2002 roku.

Wadium zostało zwrócone powódce dopiero w dniu 15 września 2009 roku.

Oznacza to, że przez wskazany okres powódka nie mógł dysponować kwotą wpłaconą tytułem rękójmi, nie mogła tym samym zdeponować przedmiotowej kwoty na oprocentowanym rachunku bankowym, z którego w tym czasie korzystała.

W tej sytuacji powódka była pozbawiona możliwości dysponowania powyższą kwotą, która przynosiłaby pożytki. Gdyby bowiem pozwany wydał decyzje zgodnie z przepisami prawa, to wówczas powódka zatrzymując kwotę 450.000 zł, osiągałaby z niej korzyści w postaci odsetek od rachunku bankowego i w konsekwencji nie poniosłaby szkody.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że powódka wolne środki pieniężne w okresie, kiedy nie były inwestowane w nieruchomości, lokowała na oprocentowanych rachunkach bankowych w (...) Bank Spółce Akcyjnej w W. (poprzednio (...) Bank Spółce Akcyjnej w W.). Skoro powódka w spornym okresie korzystała z depozytów bankowych, to w przypadku ulokowania na nich przedmiotowej kwoty, przynosiłby jej pożytki.

W sytuacji zasadne jest traktowanie kwoty z tytułu pożytków jakie w spornym okresie osiągnęłyby powódka dysponując sumą 450.000 zł wpłaconą tytułem rękojmi, jako szkody, do której pokrycia zobowiązany jest pozwany.

Bezpodstawne są zastrzeżenia Sądu Okręgowego, co do poniesienia przez powódkę kosztów uzyskania kredytu na zakup nieruchomości stanowiącej przedmiot przetargu, bowiem Sądowi temu umknął fakt, że powódka złożyła wniosek o udzielenie kredytu na sfinansowanie nabycia nieruchomości już po licytacji i nadto był to wniosek o udzielenie kredytu na zakup tej wyłącznie konkretnej nieruchomości. Jak wynika z treści zaświadczenia (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. I Oddział w S. z dnia 8 października 2009 roku prowizja pobrana z tytułu rozpatrzenia wniosku kredytowego na finansowanie zakupu nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), w kwocie 52.246,52 złotych nie podlega zwrotowi, jak również nie może być zaliczona na poczet udzielenia nowego finansowania (k. 13).

Ponadto Sąd Okręgowy pominął, że powódka od 1996 roku prowadziła działalność gospodarczą, w ramach której zajmowała się nabywaniem nieruchomości, a następnie wynajmem na cele komercyjne, nabywała nieruchomości z reguły ze środków uzyskanych z kredytu bankowego oraz, że nie miała miejsce sytuacja, w której powódce A. M. bank odmówiłby udzielenia kredytu na sfinansowanie nabycia nieruchomości w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej.

W świetle powyższych rozważań dotyczących związku przyczynowego pomiędzy działaniem lub zaniechaniem i szkodą powstałą w ich następstwie, przyjęć należy w niniejszej sprawie powstanie szkody mieszczącej się w granicach „normalnego” związku przyczynowego.

Reasumując Sąd Apelacyjny stwierdził, że powódka udowodniła istnienie przesłanek warunkujących powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

W końcu do rozważenia pozostaje wysokość szkody poniesionej przez powódkę.

Ustalając wysokość poniesionej przez powódkę szkody Sąd Apelacyjny oparł się na zgromadzonej w sprawie dokumentacji, zeznaniach powódki oraz opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw (...), którą uznał za wiarygodną w całości.

Z opinii biegłego sądowego z maja 2012 roku wynika, że powódka dysponując kwotą 450.000 złotych przez okres od 10 września 2002 roku do 15 września 2009 roku uzyskiwała dochód netto w wysokości 198.940.99 złotych.

Dokonując ustaleń w tym zakresie Sąd Apelacyjny oparł się na opinii pisemnej z maja 2012 roku opinii uzupełniającej z dnia 6 lipca 2012 roku biegłego sądowego D. B. z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw, która w ocenie Sądu Odwoławczego jest w pełni przekonująca. Opinie powyższe zostały sporządzone przez kompetentny podmiot dysponujący odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym, biegły sporządzając opinie oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego, opinie te są jasne i pełne, a wnioski w nich zawarte zostały logicznie uzasadnione.

W świetle powyższych rozważań, Sąd nie znalazł podstaw do podważenia prawidłowości opinii biegłego sądowego D. B..

Biegły sądowy stwierdził, że powódka utrzymywałaby przedmiotową kwotę 450.000 złotych na krótkoterminowej lokacie bankowej celem ewentualnego szybkiego wypłacenia tej kwoty na poczet zaliczki/wadium/rękojmi (np. celem przystąpienia do kolejnego przetargu na nieruchomość). W związku z tym najbardziej prawdopodobne działanie powódki opierałoby się na inwestowaniu posiadanej kwoty w banku powódki, na okres nie dłuższy niż 3 miesiące począwszy od dnia 10 września 2002.

Biegły w swojej opinii wyjaśnił z jakich przyczyn nie zgodził się z zasugerowanym przez powódkę potencjalnym sposobem zainwestowania 450.000 zł w długoterminowe obligacje Skarbu Państwa.

Należy podkreślić, iż biegły określając rentowność lokat 3-miesięcznych w banku (...) zapoznał się z ofertą Banku (...) S.A. Biegły szczegółowo wyjaśnił w jaki sposób oszacował dochód netto w Tabeli Wyliczeń zaprezentowanej w opinii.

Podzielając wnioski opinii biegłego sądowego należy z bardzo wysokim prawdopodobieństwem przyjąć, że gdyby powódka w spornym okresie mógł swobodnie dysponować kwotą wpłaconą tytułem rękojmi 450.000 zł, umieściłby ją na krótkoterminowej lokacie bankowej, co oznacza, że powódka nie poniosłaby szkody w postaci utraconych korzyści, na które składały się odsetki od lokat krótkoterminowych w wysokości 198.940,99 złotych.

Wobec powyższego w ocenie Sądu Apelacyjnego powódka udowodniła, że poniosła szkodę w postaci kosztów uzyskania kredytu na zakup nieruchomości położonej w S. przy ulicy (...), oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki numer (...), obręb numer(...) P., stanowiącej przedmiot licytacji przeprowadzonej w dniu 10 września 2002 roku w ramach postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w C. J. B. (1) w sprawie o sygn. akt KM (...) w wysokości 52.246,52 złotych oraz utraciła korzyści w związku z niemożnością dysponowania kwotą 450.000 złotych wpłaconą przez powódkę tytułem rękojmi w kwocie 198.940,99 złotych.

Uwzględniając poczynione wyżej rozważania Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 251.188 złotych z odsetkami ustawowymi jak w pkt I sentencji.

Odsetki ustawowe od zasądzonych świadczenia zasądzono na podstawie art. 481 §1 i 2 k.c., od dnia następnego do dnia zwrotu kwoty 450.000 zł tytułem rękojmi, albowiem od tego momentu pozwany pozostawał w opóźnieniu.

W pozostałej części Sąd Apelacyjny oddalił powództwo jako niezasadne.

Konsekwencją zmiany zaskarżonego wyroku było zmiana rozstrzygnięcia o kosztach procesu za postępowanie przed Sądem pierwszej instancji. Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu określoną w przepisie art. 98 § 1 k.p.c. powódce należy się od pozwanego kwota 21.170 złotych tytułem kosztów procesu, o czym orzeczono w punkcie I. 2 wyroku.

W konsekwencji zmiany zaskarżonego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu Sąd Apelacyjny na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie zażaleniowe z uwagi na to, że wydanie orzeczenia stało się w tym zakresie bezprzedmiotowe, o czym orzeczono w punkcie II. wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Powódka poniosła koszt zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 5.400 zł obliczony stosownie do § 13 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz opłatę od apelacji w wysokości 12.560 złotych.

Dlatego też Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 17.960 złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, o czym orzeczono w punkcie III. wyroku.

SSO del. V. Osińska SSA A. Kowalewski SSA M. Sawicka